

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 227 (7464)

KOSZALIN, SŁUPSK. Wtorek, 14 października 1975 r.

A B Cena 1 zł

Inauguracja roku kształcenia ideologicznego w województwie słupskim

(Inf. wł.) Gmina Główny-ce jest jednym z przebieższych ośrodków woj. słupskiego. W ostatnich latach odnotowano tam znaczny postęp w rozwoju społeczno-gospodarczym. Energicznie rozwijają działalność organizacje partyjne w gminie — także w zakresie realizacji kształcenia ideologicznego. I dlatego inauguracja nowego roku kształcenia ideologicznego słupskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej odbyła się właśnie w Gminnym Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej w Głównym. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarze propagandy, kierownicy ośrodków pracy ideowo-wychowawczej komitetów miejskich i gminnych oraz przodujący seminarysty

(dokończenie na str. 3)

Parlamentarzyści Norwegii w Polsce

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja parlamentu Królestwa Norwegii na czele z przewodniczącym Stortingu — Guttormem Hansenem.

Delegacja składa kilkudniową wizytę w naszym kraju na zaproszenie Prezydium Sejmu. (PAP)

Cenny wynalazek

UDŹWIGNIE TYLKO ILE MOŻE

Urządzenie automatyczne, uniemożliwiające przekroczenie największej dopuszczalnej w danej chwili nośności dźwigu czy fabrycznej suwnicy, opracowali specjaliści z Politechniki Warszawskiej. Jest to tzw. układ automatycznego ogranicznika udźwigu, prosty, niezawodny w ciężkich warunkach eksploatacyjnych łatwy do obsługi i konserwacji — a co najważniejsze, wykluczający skutki błędnej, subiektywnej oceny ciężaru ładunku przez operatora.

Specjalny czujnik magnetyczny przetwarza wartość obciążenia na sygnał elektryczny. Gdy przekracza ona wartość „zadaną” — urządzenie dźwigowe zostaje automatycznie wyłączone lub zablokowane. (PAP)



Jak informuje IMGW Europa środkowa i częściowo zachodnia pokrywają się z wyjątkami. Pozostałe obszary kontynentu europejskiego obejmują niższe. Polska w dniu dzisiejszym będzie w zasięgu wyższych powiatów z północnego zachodu. Zachmurzenie małe lub umiarkowane, tylko na południu kraju wzrost zachmurzenia i miejscami możliwe opady. Noc i rano lokalne mgły i zmglenia. Temp. maks. od 7 do 12 st. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne z przewagą południowo-wschodnich. (PAP)

Spotkanie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z przedstawicielami gospodarki morskiej

Wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się w Gdańsku z pracownikami gospodarki morskiej z województw: elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego, słupskiego i szczecińskiego. Tematem tego spotkania były dotychczasowe osiągnięcia polskiego przemysłu okrętowego i perspektywy jego dalszego rozwoju.

W spotkaniu uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Członkom najwyższych władz towarzyszyli gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Flisbach i wojewoda gdański — Henryk Sliwowski.

(dokończenie na str. 3)



Tradycyjny gest i za chwile młoda nauczycielka spotka się ze swymi uczniami na kolejnej lekcji. CAF — KLEJN

Dzień Nauczyciela

UCZĄ I WYCHOWUJĄ

DZIŚ 14 bm. półmilionowa rzesza nauczycieli, wychowawców, pracowników oświaty i szkolnictwa wyższego obchodzi swe tradycyjne święto — DZIEŃ NAUCZYCIELA. Z tej okazji odbywają się w szkołach liczne uroczystości — akademie, koncerty, spotkania z przedstawicielami władz, w czasie których najbardziej zasłużeńi pedagodzy i pracownicy oświaty dekorowani są odznaczeniami państwowymi. Dzień Nauczyciela jest też okazją do oceny ogromnego dorobku naszej oświaty i szkolnictwa.

W ostatnich latach nastąpił dynamiczny rozwój oświaty. Powstało wiele nowych szkół, utworzono nowe gminne szkoły zbiorcze o znacznie wyższym poziomie nauczania i rozbudowanej bazie dydaktycznej. (PAP)

UWAGA CZYTELNICY • UWAGA CZYTELNICY • UWAGA
OD VI DO VII ZJAZDU PZPR

Co nowego w Waszym życiu?

KONKURS NA „LIST TYGODNIA”

Co dzień poczta przynosi niemałą porcję Waszych listów. Piszecie do redakcji o swoich sprawach, chwalicie, krytykujecie, prosicie o radę. Redakcja odpowiada, interweniuje, publikuje Wasze opinie.

Dziś, gdy w całym kraju toczy się przedzjazdowa dyskusja, gdy dla wszystkich, pragnących wziąć w niej udział łamy naszej gazety stoją otworem, chcemy zaproponować Wam, Drodzy Czytelnicy, byście włączyli się do tej dyskusji, dzieląc się swymi doświadczeniami i uwagami. Byście napisali nam o swoich sukcesach i kłopotach. O tym, co się Wam udało ostatnio w życiu osobistym i zawodowym, a także — co zamierzacie zrobić w najbliższej przyszłości. Jeśli ktoś z Was w swej skromności sądzi, że do zabrania głosu upoważnia tylko „wielki”, ogólnospołeczny problem, jeśli przypuszcza, że o zwy-

(dokończenie na str. 3)

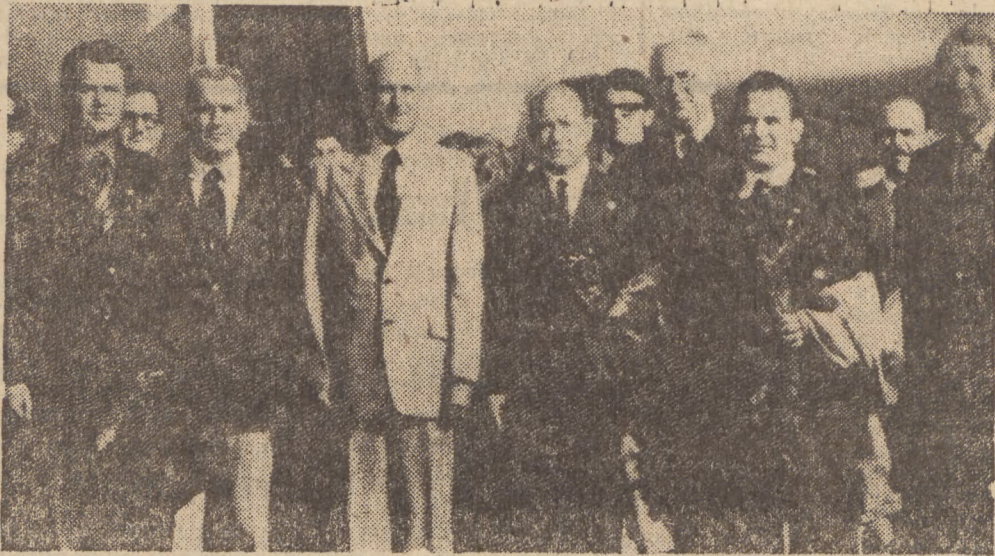
ZWIĄZKOWCY KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH O SPRAWACH BHP

W TROSCE O LUDZI PRACY

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa narada przedstawicieli centrali związków zawodowych krajów socjalistycznych, poświęcona zagadnieniom ochrony pracy. Celem tego, piątego już z kolei spotkania, jest wymiana doświadczeń z zakresu systemu związkowego nadzoru nad warunkami pracy w poszczególnych krajach. Uczestnicy obrad rozważają również kierunki i formy dalszej współpracy centrali związkowych w dziedzinie ochrony pracy w latach 1976—1980. W naradzie uczestniczą sekretarze i kierownicy wydziałów ochrony pracy centrali związkowych Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W pierwszym dniu obrad zaprezentowano wyniki ankiety rozesłanej do centrali uczestniczących w naradzie, a dotyczącej związkowego systemu nadzoru nad warunkami pracy. Materiał ten został wzbogacony o informacje i wyjaśnienia złożone w toku dyskusji na naradzie. Jak wynika z tej wymiany doświadczeń i poglądów, we wszystkich krajach naszej wspólnoty — niezależnie od różnych rozwiązań organizacyjnych — związki zawodowe wywierają duży wpływ na kształtowanie warunków pracy oraz na działalność administracji gospodarczej na tym polu. Główną rolę w tym systemie odgrywają

(dokończenie na str. 3)



Jak już informowaliśmy, 12 bm. wylądował w reawie do Stanów Zjednoczonych kosmonaut radziecki Aleksiej Leonow i Walerij Kabałow, którzy brali udział we wspólnym lotcie „Sojus — Apollo”.

Na zdjęciu: powitanie w Wampyngtonie. Drugi od prawej: W. Kabałow, obok: A. Leonow. CAF — PI — TELEFOTO

GEOLODZY NA TROPACH SUDECKIEGO ZŁOTA

Geolodzy interesują się możliwością występowania złota w Sudetach. Stwierdzono, że na starych, wyeksploatowanych już w średniowieczu terenach złotonosnych występują jeszcze niewielkie ilości złotego kruszcza. Przypuszczają, że dawni górnicy nie sięgali do głębszych warstw znajdujących się poniżej poziomu wód gruntowych.

Poszukiwania rudy żelaza w dolinach sudeckich rzek ujawniły ślady złota poza historycznymi terenami złotodajnymi w rejonie Legnicy, Złotoryi i Łowosza Śląskiego. Znalaziono nowe miejsca, gdzie w strumieniach spotyka się większe koncentracje tego kruszcza. Najbardziej interesujące są Góry Sowie i Góry

Izerskie. Doświadczenia z innych państw m. in. Rumunii, Czechosłowacji czy ZSRR wykazują, że koncentracja złota w ilości 100 mg na 1 m sześć. stwarza możliwość eksploatacji. Przypuszcza się, że w kilku rejonach Sudetów koncentracja złotego kruszcza jest znacznie wyższa. (PAP)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ Minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, Andriej Greczko, przesłał w niedzielę do ministra obrony narodowej PRL, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego depeszę gratulacyjną w związku z 32 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego. W depeszy stwierdza się m. in., Ludowe Wojsko Polskie, wspólnie z innymi armiami państw — uczestnikami Układu Warszawskiego, przyczynia się poważnie do utrzymania pokoju i rozwoju socjalizmu.

▲ Przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, Todor Żiwkow udał się w podróż do krajów Afryki północnej. Złoży on oficjalne wizyty w Tunezji, Mauretanii i Maroku. W podróży towarzyszą mu minister spraw zagranicznych LRB, Petyr Mladenow i inni członkowie rządu bułgarskiego.

▲ Na całym świecie nie milną protesty przeciwko przesładowaniu demokratycznych działaczy Chile. W Pradze sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów ogłosił oświadczenie domagające się jak najszybszego uwolnienia sekretarza generalnego KP Chile, Luisa Corvalana.

Podobne żądanie zawiera pismo wystosowane do rządu RFN przez przewodniczącego Niemieckiej Partii Komunistycznej, H. Miesę. Natychmiastowego zwolnienia Luisa Corvalana zażądali także uczestnicy wiecu, jaki odbył się w stolicy Sri Lanki, Kolombo.

▲ Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, powiedział w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym, że perspektywy zawarcia drugiego radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych są pomyślne. Do podpisania układu SALT, może dojść w ciągu najbliższych 5 miesięcy. Uzgodniono już 90 proc. problemów poruszanych w negocjacjach radziecko-amerykańskich na ten temat.

▲ Pod honorowym patronatem prezydenta dra Rudolfa Kirch schlaegera odbyły się w Wiedniu uroczystości jubileuszu 60-lecia Związku Polaków w Austrii „Strzecha”. Podczas akademii zorganizowanej z tej okazji Wiesław Adamski wręczył zarządowi „Strzechy” sztandar ufundowany przez towarzystwo „Polonia”.

▲ W Quito ogłoszono oficjalny komunikat rządu Ekwadoru w sprawie grupy oficerów, którzy uczestniczyli w próbie zamachu stanu 1 września br. Powzięto decyzję wydalenia z kraju dwóch generałów i 8 oficerów. Opuścili oni kraj, udając się do Panamy.

▲ Na zaproszenie parlamentu Republiki Jugosłowiańskiej wczoraj przybyła do Belgradu delegacja Wielkiego Churału Ludowego MRL z jej przewodniczącym Niamynem Luwsanczulem na czele.

▲ Francja rozpoczęła wczoraj ewakuację swoich wojsk stacjonujących na terytorium Czadu w Afryce środkowej. Łącznie opuści ten kraj 2 tys. żołnierzy i oficerów wraz z rodzinami. Z żądaniem takim wystąpiły władze Czadu w związku ze sprawą porwania przez rebeliantów francuskiej uczoniej, Francoise Claustre i interwencją rządu Francji.

Wzrost przestępczości w Europie zachodniej

LONDYN (PAP). W ostatnich latach notuje się znaczny wzrost przestępczości, zwłaszcza wśród młodzieży, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz również w wielu krajach Europy zachodniej. W ubiegłym roku w największych krajach zachodnioeuropejskich przestępczość zwiększyła się w granicach 7—16 proc.

W Anglii i Walii w 1974 r. notowano o 21 proc. więcej kradzieży, napadów, zabójstw i innych przestępstw niż w poprzednim roku. W Londynie wzrost ten wyniósł 16 proc. Ogółem w W. Brytanii wielkie magazyny handlowe tracą rocznie około 240 mln dolarów z powodu dokonywanych w nich kradzieży.

W RFN w ubiegłym roku przestępczość zwiększyła się o 7 proc. Z ogólnej liczby przestępstw 70 proc. przypada na kradzieże. Przy-

czyn wzrostu przestępczości w RFN doszukuje się w pogorszeniu sytuacji gospodarczej kraju i w rosnącym bezrobociu.

We Francji w ciągu 10 ostatnich lat liczba przestępstw dokonywanych przez młodzież wzrosła dwukrotnie. Zwiększa się w dużych miastach policja aresztuje nawet 13-latków dopuszczających się kradzieży samochodów, włamań do sklepów itp.

Rosnąca fala przestępczości skłoniła policję włoską do opracowania zaleceń dla turystów odwiedzających ten kraj.

Przestępczość wśród młodzieży zwiększa się również w Szwajcarii. Połowa osób oskarżonych o dokonanie przestępstwa to ludzie w wieku poniżej 20 lat. 5 lat temu tak młodzi przestępcy stanowili 30 proc. oskarżonych.

WSPÓLPRACA KORZYSTNA DLA OBU STRON

Dziś prezydent Francji przybywa do ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing przekazał redakcji dziennika „Prawda” za pośrednictwem ambasady Francji w ZSRR, oświadczenie w związku z jego oficjalną wizytą którą rozpoczyna dziś w Związku Radzieckim.

W oświadczeniu przypomina się, że wkrótce upłynie 10 lat od pamiętnej podróży gen. De Gaulle'a do ZSRR, która zapoczątkowała proces odprężenia, porozumienia i współpracy między Francją a Związkiem Radzieckim. Współpraca francusko-radziecka — podkreślił Valery Giscard d'Estaing — jest fundamentalnym elementem francuskiej polityki zagranicznej i integralną częścią wysiłków Francji zmierzających do odprężenia międzynarodowego.

„Jadąc do Związku Radzieckiego na zaproszenie kierownictwa waszego kraju — oświadcza prezydent — chcę przede wszystkim dać dowód woli Francji realizowania do tyczasowej linii polityki przyjaźni naszych narodów, odpowiadającej interesom obu państw”. Valery Giscard d'Estaing podkreślił, że wysoko ceni sobie możliwość kontynuowania dialogu z Leonidem Breżniewem, rozpoczętego w grudniu ub. roku w Rambouillet. „Historia sto sunków francusko-radzieckich wskazuje, że tego typu osobiste kontakty na najwyższym szczeblu odegrały decydującą rolę w rozwoju naszej współpracy” — głosi oświadczenie.

Prezydent Francji stwierdził, że jego wizyta odbędzie się w kilka tygodni po zakoń-

czeniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. To wydarzenie, w którym uczestniczył on oraz Leonid Breżniew w grupie 35 szefów państw i rządów otworzyło nowe perspektywy odprężenia. Valery Giscard d'Estaing wyraził nadzieję, że jego wizyta w Związku Radzieckim stworzy możliwość rozszerzenia tych perspektyw, w ramach stosunków francusko-radzieckich i w duchu wzajemnego szacunku, który jest charakterystyczny dla tych stosunków. Na zakończenie prezydent Francji oświadczył, że jego oficjalna wizyta w Związku Radzieckim pozwoli mu lepiej poznać ten wielki kraj, nawiązać kontakty z ludnością i przekazać jej uczucia szacunku i przyjaźni od całego narodu francuskiego.

Delegacja NRD

zakończyła

pobyt w ZSRR

OWOCNA WIZYTA

MOSKWA (PAP). 13 bm. partyjno-państwowa delegacja NRD pod kierownictwem pierwszego sekretarza KC SED Ericha Honeckera odleciała z Wołgogradu w drogę powrotną do Berlina.

Delegacja przebywała w Związku Radzieckim od 6 bm. z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR. Członkowie delegacji przeprowadzili w Moskwie rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgornym, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem i z innymi radzieckimi osobistościami oficjalnymi. Podpisano nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między obydwojoma krajami.

Oprócz Moskwy i Wołgogradu, delegacja NRD odwiedziła Ulianowsk, Swierdłowski, Kazań i Nabieżnyje Czelny. Odbyły się tam wie ce przyjaźni między narodami ZSRR i NRD z udziałem wielu tysięcy osób.

„Wesele” w Berlinie

BERLIN. W ramach festiwalu „Berliner Festtagen” oraz dni Teatru Polskiego, w „Deutsches Theater” w Berlinie, odbyło się 12 bm. przedstawienie „Wesele” Wyspiańskiego w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Spektakl spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem widzów.

(PAP)

ŚWIATOWE SPOTKANIE DZIEWCZĄT

MOSKWA (PAP). Z udziałem delegacji ze 111 krajów oraz reprezentantek organizacji międzynarodowych rozpoczęło się w poniedziałek w Moskwie światowe spotkanie dziewcząt. Impreza ta została zorganizowana z inicjatywy Komsomolu w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. Uczestniczki spotkania omówią możliwości umocnienia przyjaźni i jedności między dziewczętami w walce o pokój, demokrację i postęp społeczny. Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wystosował do nich depeszę z pozdrowieniami. Nazwał on to spotkanie „ważnym etapem w rozwoju wspólnych działań postępowych sił młodego pokolenia w walce o istotne prawa i żywotne interesy młodzieży”.

Komuniści Kuby przed swym pierwszym Zjazdem

HAWANA (PAP). I Zjazd Komunistycznej Partii Kuby, który ma się odbyć w drugiej połowie grudnia br., pobudził komunistów kubańskich oraz masy pracujące Kuby do wzmożonego wysiłku produkcyjnego. Jest to rezultatem dyskusji nad węzłowymi, ogólnonarodowymi problemami, toczącej się z udziałem całego społeczeństwa, a inaugurowanej wiosną w organizacjach partyjnych fabryk, gospodarstw rolnych, jednostek wojskowych i szkół. Dyskusja ta rozwinięła się również w kołach Związku Młodych Komunistów (UJC), w związkach zawodowych, Komitetach Obrony Rewolucji (CDE) oraz innych organizacjach społecznych.

Z okazji Zjazdu KP, na Kubie rozwinęło się wzajemne zawodnictwo pracy o masowym zasięgu. Na przykład w przemyśle cukrowniczym we współzawodnictwie bierze udział 85 proc. zatrudnionych. Robotnicy kubańscy, realizując zobowiązania, dostarczyli już państwu wyroby wartości wielu milionów. Prasa informuje codziennie o nowych sukcesach w tej dziedzinie.

Oprócz podejmowania dodatkowych zadań produkcyjnych, Kubańczycy dla

uczenia zjazdu, zwiększając wydajność pracy i podnosząc jakość produkcji.

Dyskusja nad wytycznymi na I Zjazd KPK i jej dotychczasowe praktyczne efekty stanowią pomyślną zapowiedź dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu na Kubie, któremu to celowi ma służyć pierwszy plan 5-letni (1976—80). Zadania tego planu będą jednym z głównych tematów, jakie mają być omawiane na Zjeździe.

NAPIĘCIE W SIŁACH ZBROJNYCH PORTUGALII

MACHINACJE PRAWICY

LIZBONA (PAP). Prezydent Costa Gomes i premier Pinheiro de Azevedo kontynuują wysiłki zmierzające do złagodzenia napięcia w siłach zbrojnych. Napięcie to wzmoгло się w ostatnich tygodniach w związku z usuwaniem postępowych oficerów przez niektórych dowódców jednostek wojskowych. Rada Rewolucyjna, po odbyciu w miniony piątek wspólnego posiedzenia z Radą Ministrów, ogłosiła utrzymanie w spokojnym i pojednawczym tonie, komunikat. Wyraża on między innymi opinię, że niektóre poczynania tzw. radykalnej lewicy, są przypuszczalnie inspirowane pośrednio przez reakcję, a przynajmniej służą jej interesom.

Prawica rządowa reprezentowana przez Partię Ludowo-Demokratyczną (PPD) próbuje przerzucić całą odpowiedzialność za obecny kryzys wojskowo-polityczny na siły lewicowe, zwłaszcza na Portugalską Partię Komunistyczną, i nasila antykomunistyczne wieści i oświadczenia. Sekretarz generalny PPD, Sa Carneiro, wystąpił

w sobotę na konferencji prasowej z pośrednim żądaniem dokonania istotnych zmian na najwyższych stanowiskach wojskowych. Domagał się on, aby prezydent Costa Gomes mianował nowego szefa sztabu generalnego sił zbrojnych. Żądanie to komentowane jest jako faktyczna krytyka dotychczasowych mediacyjnych wysiłków, po-

dejmovanych przez gen. Costę Gomesa na gruncie wojskowym, bowiem prezydent — jak wiadomo — łączy stanowisko szefa państwa z funkcjami szefa sztabu generalnego sił zbrojnych.

Sekretarz generalny Partii Socjalistycznej, Mario Soares, przemawiając podczas manifestacji w Porto, wystąpił z ostrą krytyką Portugalskiej Partii Komunistycznej, sugerując, iż prowadzi ona działalność opozycyjną i w związku z tym powinna wycofać się z VI Rządu Tymczasowego (gdzie reprezentowana jest przez jednego ministra i kilku sekretarzy stanu).

24 skautów szwajcarskich zaginęło w górach

RZYM (PAP). W niedzielę wieczorem w Alpach włoskich, w pobliżu Domo-dossola, zaginęło 24 skautów szwajcarskich wraz z czterema towarzyszącymi im opiekunami. Zostali oni zakoczeni przez śnieżycę. Rozpoczęte przez szwajcarskie i włoskie ekipy ratownicze poszukiwania nie przyniosły do tej pory żadnych wyników. Akcje utrudniają złe warunki atmosferyczne.

FASZYZM PO HISZPAŃSKU

Duch „Błękitnej Dywizji” ciągle żywy

W niedzielę frankiści obchodzili oficjalnie w Hiszpanii rocznicę wysłania swej faszystowskiej ochotniczej jednostki wojskowej pn. „Błękitna Dywizja” na front radziecki po stronie Hitlera. Jak podkreśla korespondent agencji Reutersa, rząd frankistowski starał się, aby rocznica wysłania faszystów na front w II wojnie światowej obchodzona była dyskretnie, ponieważ obawiał się wybuchu zamieszek w kraju.

Nie zorganizowano więc tradycyjnych obchodów ku czci patronki Guardia Civil — liczącej 80 tys. osób organizacji paramilitarnej, utrzymującej „porządek” w rejonach wiejskich — dziewczycy del Pilar. Warto przypomnieć, że w piątek generał Franco mianował szefem Guardia Civil — gen. Angela Campano, „weterana” faszystowskiej „Błękitnej Dywizji”.

W Bonn odbyła się w niedzielę demonstracja przeciwko reżimowi Franco. Wzięło w niej udział kilkaset osób, wśród nich robotnicy hiszpańscy, pracujący w RFN. Demonstranci rozrzucaли ulotki, w których żądano zniesienia kary śmierci w Hiszpanii, likwidacji policji politycznej i sądów doraźnych, utworzenia wolnych związków zawodowych i partii politycznych.

Demonstrację przygotował „Komitet Organizacyjny Robotników Hiszpańskich” przy poparciu terenowej organizacji SPD w Bonn. Do demonstracji przyłączyli się licznie przedstawiciele młodzieżowej organizacji SPD — Jungsozialisten. (PAP)

Materiały o ruchu robotniczym

MOSKWA (PAP). Akademia nauk krajów socjalistycznych osiągnęła porozumienie w sprawie publikowania materiałów naukowych o „Roli klasy robotniczej w światowym ruchu rewolucyjnym”. W Moskwie

NAPAD BOJÓWKI PRAWICOWEJ

TOKIO (PAP). Bojówka skrajnie prawicowej organizacji pod nazwą „Młodzieżowy Oddział Obrony Narodowej” dokonała w sobotę rano napadu na drukarnię centralnego organu Komuni-

wyszedł pierwszy numer nowego wydawnictwa, które będzie się ukazywać systematycznie. Wstęp do niego napisał sekretarz KC KPZR Boris Ponomarew. Podkreślił on, że utworzenie światowego systemu socjalizmu stanowiło początek przekształcenia go w decydujący czynnik współczesnej historii.

stycznej Partii Japonii, dzień nika „Akhata”. W wyniku napadu 5 pracowników drukarni zostało rannych, w tym dwóch ciężko. Większość napastników zbiegła. Policja tokijska, której udało się zaarrestować niektórych bojówkarzy, prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Spotkanie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z przedstawicielami gospodarki morskiej

(dokończenie ze str. 1)

Pobyt na wybrzeżu rozpoczął od zwiedzania Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, najnowocześniejszego i nadal dynamicznie modernizującego się zakładu naszego okrętownictwa. Budowane są tu statki o tonażu 100 tys. DWT. Po zakończeniu budowy drugiego suchego doku powstawać tu będą jednostki jeszcze potężniejsze.

Po Stoczni im. Komuny Paryskiej następnym punktem wizyty była Gdańska Stocznia Remontowa — naj-

wieksza na Bałtyku „klinika statków”.

E. Gierek, P. Jaroszewicz i towarzyszące im osoby zwiedzili tu ośrodek remontu masowców, a następnie zapoznali się z budową jednego z największych w świecie doków pływających — kolosa, który może podnosić kadłuby 200-tysięczników. Dok o nośności 55 tys. ton budowany jest, na zamówienie stoczni szwedzkiej, oryginalną polską metodą łączenia na wodzie elementów pływających.

W drodze ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni do Gdańskiej Stoczni Remontowej Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz oraz towarzyszące im osoby zwiedzili Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Białka Spożywczo-go w Gdyni.

Celem badań tego ośrodka jest uzyskanie rybnych preparatów białkowych nadających się do bezpośredniej konsumpcji. Polscy specjaliści jako pierwsi w świecie opatentowali metodę otrzymywania czystego białka z mięsa rybnego. Produkowany obecnie w skali półtechnicznej preparat przy pełnej wartości biologicznej

pozbawiony jest tłuszczów, cholesterolu i pestycydów.

W Gdyni trwa właśnie budowa zakładu produkcji doświadczalnej, w którym przez rabianych będzie 30 tys. ton surowca rocznie.

Kolejnym obiektem jaki odwiedzili Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz była Stocznia Gdańska im. Lenina.

Po serdecznym powitaniu przez załogę goście zapoznali się m. in. z aktualnym stanem prac przy budowie prototypowego promowca typu „RO-RO” przeznaczanego dla armatora radzieckiego.

Statek ten znajduje się w ostatniej fazie wyposażenia i jeszcze w br. przekazany zostanie do eksploatacji.

Edward Gierek i P. Jaroszewicz interesowali się planami dalszej rozbudowy stoczni oraz warunkami pracy załóg.

Następnie w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku odbyło się spotkanie Edwarda Gierka Piotra Jaroszewicza oraz Edwarda Babiucha i Stanisława Kani z przedstawicielami gospodarki morskiej województwa wybrzeża.

Wkład ludzi pracy polskiej wybrzeża w realizację Uchwały VI Zjazdu partii oraz wytyczne najlepszych sposobów wykorzystania dotychczasowych doświadczeń w pracy nad rozwojem gospodarki morskiej i dalszą poprawą warunków bytowych ludności — oto zagadnienia dominujące podczas spotkania.

Z myślą o podniesieniu jakości wyrobów brygada kontroli międzyoperacyjnej Reginy Dembowskiej wystąpiła z inicjatywą przeszkolenia młodych pracowników w działaniu PW-10 w zakresie posługiwania się przyrządami pomiarowymi i dokonywania podstawowych czynności kontrolnych przy wykonywaniu detali. Brygada remontowo-budowlana Stanisława Garmola zobowiązała się wybudować do końca listopada br. garaż dla zakładowego autokaru.

Ostatnio do udziału w czynności produkcyjnej przystąpił również członkowie brygady Edwarda Rejwskiego z gniazda automatów. Postanowili oni w tym kwartale wykonać po 50 tys. podstawek do diod typu A-2 pod warunkiem bezawaryjnego działania obsługiwanych urządzeń. Elektrycy z brygady Antoniego Soleckiego przyrzekli, że sieć elektryczna w zakładzie będzie działała bez awarii.

Z inicjatywy zakładowej organizacji partyjnej zamierza się w „Kazelu” spopularyzować warty produkcyjne na stanowiskach pracy. Wspólną troską całej załogi powinno stać się w szczególności lepsze wykorzystanie czasu pracy, zmniejszenie do minimum liczby braków i oszczędna gospodarka materiałami.

(w)



Za wybitne osiągnięcia pedagogiczne

W przededniu Dnia Nauczyciela w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli władz partyjnych, administracyjnych i oświatowych województwa z wybitnymi nauczycielami. W uroczystości uczestniczył sekretarz KW partii, tow. Zbigniew Głowacki.

Podniosłym momentem spotkania była dekoracja nauczycieli odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Wanda Banaszek z Ustki, Eugenia Tomaszuk z Lęborka, Michał Dziekoński ze Słupska i Franciszek Gospodarek z Przechlewa. Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej Złotymi Krzyżami Zasługi udękowano 51 osób, Srebrnym Krzyżem Zasługi — 1 osobę, kilkunastu nauczycieli otrzymało nagrody ministra oświaty i wychowania i nagrody kuratora.

Z okazji Dnia Nauczyciela odznaczeniami państwowymi i nagrodami wyróżniono w województwie słupskim 700-osobową rzeszę nauczycieli i działaczy oświatowych. Wręczone one zostały na uroczystych spotkaniach środowiskowych. (jawro)

Owocna współpraca

Ostatnio przebywała w okręgu Neubrandenburg w NRD na za prośenie tamtejszego Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego delegacja Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z Koszalina w składzie: Alojzy Czarnecki, zastępca przewodniczącego WK FJN, Cezary Krawczyk, sekretarz WK FJN oraz Hieronim Rybicki, członek WK FJN.

Delegacja zapoznała się z działalnością komitetów Frontu Narodowego w miastach i wsiach okręgu Neubrandenburg. Ugodniono formy współpracy. (a.k.)

Umocniają ludową obronność

Na zakończenie Tygodnia LOK odbyło się w Koszalinie spotkanie działaczy tej organizacji z województwem koszalińskim i słupskim. Prezes ZW LOK, Stanisław Piwowarczyk podsumował roczne efekty działalności organizacji, a szczególnie udział jej członków w obchodach Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LOK. Ogromną wartość mają czyny społeczne lokowców. Na uwagę zasługują organizowane przez nich imprezy sportowo-obronne. Niektóre inicjatywy podjęte w województwach koszalińskim i słupskim kontynuowane są w kraju. Przykładem tego jest chociażby przygotowanie przedpoborowych do służby wojskowej.

Wielu działaczy otrzymało odznaczenia państwowe, wojskowe, wojewódzkie, organizacyjne oraz upominki i dyplomy. (a.k.)

Plenum WK ZSL w Słupsku

W Słupsku odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W obradach uczestniczył sekretarz NK ZSL, Bolesław Strużek. Głównym tematem obrad było określenie zadań instancji i ogniw ZSL przed zbliżającym się VII Zjazdem PZPR i VII Kongresem ZSL. Zabierając głos w dyskusji sekretarz NK ZSL, Bolesław Strużek przedstawił problemy polskiego rolnictwa i jego perspektywy w latach 1976-80.

Przedyskutowano ponadto dokumenty, które zostaną przedstawione na wojewódzkim zjeździe ZSL w Słupsku, który odbędzie się 29 listopada br.



Na zdjęciu: ślusarz narzędziowy Ryszard Piotrowski w czasie wykonywania przyrządu do floczni.

FOT. J. PIĄTKOWSKI

Czyn zjazdowy

W „Kazelu” stawka na jakość i oszczędność

(Informacja własna)

Już w ostatniej dekadzie pierwszego tegorocznego kwartału załoga Zakładów Przemysłu Elektronicznego „Kazel” w Koszalinie wywiązała się w pełni z zadań produkcyjnych objętych bieżącym planem 5-letnim. Do końca tego roku dostarczy ona dodatkowo swoim kooperantom liczne asortymenty specjalistycznych wyrobów o łącznej wartości sięgającej 350 milionów zł.

Dla uczczenia VII Zjazdu partii pracownicy „Kazelu” podjęli sporo zobowiązań, których efektem będzie w szczególności znaczne zaawansowanie produkcji, na silnie wspólnej troski o jej jakość, rytmikę i oszczędność gospodarowania, jak również lepsze wykorzystanie czasu pracy. Wiele uwagi poświęcono tym sprawom w czasie niedawnego zebrania zakładowej organizacji partyjnej. Zgłoszono na nim do realizacji kilka cennych zobowiązań. Zespół robotników bezpartyjnych — Ryszard Piotrowski, Aleksy

Godlewski i Alojzy Szuwa — zadeklarował wykonanie dodatkowych partii deficytowych w zakładzie elementów, tzw. wytłoczek i izolatorów, niezbędnych w urządzeniach sprężarkowych i chłodziarkach. Dzięki lepszemu wykorzystaniu narzędzi i pras zwiększą oni ich miesięczną produkcję z 70 tys. do 100 tys. Równocześnie — dla zsynchronizowania produkcji — brygada Stanisława Jastrzebskiego postanowiła dostarczyć ponadplanowo partię innych detali, tzw. płytek U-03, wytwarzanych również w niewystarczających ilościach.

(w)

W Słupsku inauguracja roku kształcenia ideologicznego

(dokończenie ze str. 1)

ci i wykładowcy z terenu województwa.

Wykład inauguracyjny na temat perspektyw rozwoju kraju i województwa słupskiego w świetle Wytycznych na VII Zjazd PZPR wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii w Słupsku — Michał Piechocki.

Uczestnicy spotkania otrzymali wydaną z okazji nowego roku kształcenia ideologicznego książkę Karola Marksa „Osiemnasty brumaire’a Ludwika Bonaparte”. Okolicznościowe życze-

nia i podziękowania za dotychczasową działalność w upowszechnianiu marksizmu-leninizmu i polityki partii, dedykowane przez sekretarza KC PZPR Jerzego Łukaszewicza, otrzymali: Ryszard Kuza, Marian Szkudlarek, Tadeusz Florkowski, Jan Kwiecień, Kazimierz Garbala.

Na zakończenie uczestnicy spotkania zwiedzili wystawę sprzętu audiowizualnego, odwiedzili również wieś Wykosowo, przodującą w gminie w realizacji czynów społecznych. (az)

UWAGA CZYTELNICY • UWAGA CZYTELNICY • UWAGA

OD VI DO VII ZJAZDU PZPR

Co nowego w Waszym życiu?

(dokończenie ze str. 1)

kłych, codziennych sprawach nie warto mówić na tak szerokim forum — myli się. I niech spróbuje odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Co zmieniło się na lepsze w moim domu, rodzinie, wsi, mieście, zakładzie pracy, środowisku — w ciągu ostatnich czterech lat?

2. Co chciałbyś jeszcze w swoim otoczeniu poprawić i jakie widzę możliwości, by to przeprowadzić?

Najciekawsze odpowiedzi będą publikowane oraz nagradzane cennymi pozycjami książkowymi.

Listy z dopiskiem na kopercie „Konkurs: „Co nowego w Waszym życiu?” prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Głosu Pomorza”, 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ).

Do udziału zapraszamy dorosłych i młodzież uczącą się, pracującą, kobiety i mężczyzn, starszych i osoby w średnim wieku — jednym słowem wszystkich naszych Czytelników. Czekamy na Wasze listy.

Przejechany przez pociąg

W odległości 600 m od stacji kolejowej w Leborku, w kierunku na Wejherowo, pociąg pospieszny zderzył się z 21-letniego Andrzeja S. (hz)

Zginął motocyklista

Tragiczny w skutkach wypadek drogowy zdarzył się w Nosiadach. 23-letni Józef B., prowadząc motocykl w stanie nietrzeźwym stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w przydrożne drzewo po lewej stronie jezdni. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu. (hz)

(dokończenie ze str. 1)

zakładowe organizacje związkowe, wyposażone w szerokie uprawnienia i odpowiedzialne obowiązki. Metodami ich działania poświadczono w toku obrad szczególną uwagę. Przytaczano m. in. takie przykłady pracy w zakładach, jak współzawodnictwo o wykonanie zadań planu bez wypadków i awarii czy specjalne premiowanie pra-

W trosce o ludzi pracy

cowników, którzy dobrze wiążąc się z obowiązkami zawodowymi w pełni przestrzegają zasad i przepisów bhp.

Uczestnicy obrad uznali za pożyteczne dalsze rozwijanie

wymiany doświadczeń i innych form współpracy między centralami związkowymi bratnich krajów socjalistycznych w dziedzinie społecznej kontroli warunków pracy i działalności wycho-

wawczej wśród załóg. Rozpatrując zagadnienia z zakresu ochrony pracy, których rozwiązywaniem zajmuje się głównie organy administracji państwowej, zaproponowano, by centrale związków wystąpiły do swoich rządów z wnioskami o rozwiązanie w tej dziedzinie bilateralnego lub wielostronnego współdziałania w ramach RWPG. (PAP)

REFLEKSJE OBYWATELSKIE

GODNOŚĆ OSOBISTA I KOLEJKI

Na świecie „Trybuny Ludu” na kiermaszu nowości Centrala Rybna zaproponowała zwiedzającym bogaty asortyment pikantnych zakąsek. Momentalnie ustawiły się dwie kolejki, w jednej stali ci, którzy chcieli normalnie, na zasadzie kolejności uzyskać upragnione koreczki. Drugą tworzyli ludzie uprawnieni do nabywania różnego rodzaju produktów bez kolejki, a więc kilka kobiet w zaawansowanej ciąży jakaś starszuszka i kilku inwalidów. I trzeba było posłuchać komentarzy tej pierwszej, by tak rzec, normalnej kolejki.

Jak to się dzieje — pytano — że uprawnia ściśle określone wynikające z pewnych ogólnych zasad, nagle zaczynają funkcjonować w sytuacjach, które nie mają z tymi zasadami nic wspólnego? Jeżeli np inwalida bez kolejki kupuje lekarstwa w aptece, to ludzie oczywiście nie są szczęśliwi z tego powodu, ale rozumieją, że inwalida ma szczególne kłopoty ze zdrowiem i powinien mieć łatwiejszy dostęp do różnych form leczenia, w tym również do apteki. Jeżeli kobieta w zaawansowanej ciąży powiedźmy stoi w sklepie spożywczym — sprawa jest również zrozumiała. Wszystko zaczyna się jednak komplikować, gdy ta sama kobieta bez kolejki kupuje luksusowe a rzadkie kosmetyki, czy gdy starszuszka pomija kolejkę przy budce z piwem przy czym w tej drugiej sytuacji napięcie rozładuje się humorystyczną stroną zdarzenia — ludzie po prostu się śmieją.

Chciałbym wszakże poruszyć tu problem ogólniejszy, polegający na tym, że komuś mogą przysługiwać pewne uprawnienia przywileje, a kultura polega na tym, że w pewnych sytuacjach z tych uprawnień ten człowiek nie korzysta. Osobiście nigdy nie widziałem pociągu, który by bez kolejki, wymachując legitymacją poselską, kupował bilet do kina, chociaż przy kasie widoczny jest napis, że posłowie mogą kupować bilety bez kolejki. Po prostu idzie o pewien koszt społeczny; nie opłaca się narażać na niezadowolenie ludzi, którzy stoją w kolejce po to, by zyskać 10, 15 min. czy nawet pół godziny.

Ideąłem byłoby np. gdyby młodzi ludzie którzy z tych czy innych względów są uprawnieni do dostania się na studia bez egzaminu, jakoś honorowo stanęli w szranki ze swoimi kolegami, usiłując na zasadzie solidarności wykazać, że ich uprawnienia są zgodne z rzeczywistym przygotowaniem. Marzyłoby się o takiej sytuacji, w której młody człowiek z godnością osobistą nie korzystałby z tego uprawnienia i stał do konkurencji z innymi, korzystając tylko z własnych umiejętności i własnych zdolności.

Inny przykład to korzystanie ze zwolnień lekarskich. Pomijam tu często lekkomyślne wydawanie zwolnień lekarskich czy wycyganianie owych zwolnień przez

ludzi podkwaśnionych w objawach chorób. To jest sprawa inna. Mam tu na myśli uzasadnione korzystanie z owych zwolnień sytuacji, w których człowiek korzystając ze zwolnienia lekarskiego nie czuje się tym zażenowany. Ba, często czuje się tak i postępuje jak gdyby wygrał los na loterii — w momencie kiedy ma zwolnienie lekarskie. Nawet przy jakiejś banalnej chorobie, umywa ręce od wszystkiego, z zadowoleniem kładzie się do łóżka, wiedząc że inni koledzy będą musieli za niego pracować. Zdarza się, że pracownicy nie przekazują stanowiska pracy, nie przekazują spraw bieżących, nie informują kolegów co i jak należy załatwiać. Po prostu legitymują się zwyczajnym papierkiem, który usprawiedliwia ich fizyczną nieobecność w pracy, nie zawsze jednak usprawiedliwia brak poczucia odpowiedzialności za własne miejsce pracy.

Nie chciałbym być oczywiście zrozumiany opacznie, w ten sposób, że nawołuję ludzi do niekorzystania z przysługujących im uprawnień. Byłoby nonsensem, gdyby np. ktoś, komu przysługuje 50-procentowa zniżka kolejowa „honorowo” płacił za bilet 100 proc., albo żeby ktoś kto jest ciężko chory i nie może iść do pracy, wykazywał bohaterstwo pracując z wysoką temperaturą.

Chodzi mi o coś bardziej delikatnego i nieuchwytnego, o sytuacje, w których formalno-prawne możliwości niebrania udziału w jakiejś działalności nie byłyby traktowane jako tytuł do zadowolenia a nawet do swoistej dumy, lecz by po prostu wiązały się ze świadomością, że jest to sytuacja kłopotliwa dla zainteresowanego, dla zakładu pracy i grupy pracowników — kolegów, którzy muszą wykonać pracę jaką zwykle wykonuje człowiek aktualnie korzystający ze zwolnienia. Jest to więc sprawa nie tyle umiejętności wykorzystywania prawa, ile kultury współżycia w społeczeństwie, w której bardzo ważne dwa elementy bywają często pomijane — element zażenowania i element godności osobistej.

Jeżeli wrócimy do owej, anegdotycznej wydawałoby się a przecież rzeczywistej, kolejki na świecie „Trybuny Ludu”, to trzeba powiedzieć, iż mieliśmy tam właśnie do czynienia z klasycznym przykładem nieliczenia się z tymi dwoma jakże istotnymi a w tradycji szanowanymi elementami stosunków międzyludzkich, jakimi jest zażenowanie i poczucie godności osobistej.

Prof. dr. HENRYK JANKOWSKI

WIĘCEJ MIEJSC W SZKOŁACH SPECJALNYCH

Wśród uczniów szkół podstawowych, mających trudności z nauką, część stanowią dzieci o mniejszych możliwościach intelektualnych, spowodowanych dużymi opóźnieniami w rozwoju umysłowym. Powinny one znaleźć się w szkołach specjalnych o odpowiednim programie nauczania. Na rozwój tej gałęzi oświaty zwracana jest u nas obecnie duża uwaga. W ciągu ostatnich dwóch lat przybyło ok. 18 tys. miejsc w placówkach tego typu.

Są one tworzone głównie w budynkach zwalnianych przez różnego rodzaju instytucje oraz szkoły wiejskie przenoszące się do pomieszczeń szkół gminnych. W zakładach specjalnych uczy się ok. 130 tys. dzieci, w tym 18 tys. w szkołach zawodowych. Na poprawę wyposażenia tych placówek przeznaczają się w br. dodatkowo (poza kwotami budżetowymi) 30 mln zł. Rozpocynamy także produkcję pomocy naukowych dla szkół specjalnych. Zwiększa się liczba podręczników wydawanych dla tej grupy uczniów.

Nie dla wszystkich dzieci jednak, których stan rozwoju umysłowego tego wymaga, starcza miejsc w zakładach specjalnych. Dlatego też w wielu szkołach tworzone są dla nich klasy o odpowiednim programie nauczania. Znaczna liczba takich oddziałów istnieje w szkołach gminnych.

Istota sprawy polega na tym, by dziecko z objawami opóźnienia rozwoju umysłowego było jak najwcześniej dostrzeżone i otoczone odpowiednią opieką pedagogiczną. W tym kierunku zmierzają obecnie wspólne poczynania pedagogów i lekarzy zacieśniającą się współpraca poradni wychowawczo-zawodowych z różnego rodzaju placówkami medycznymi. (PAP)



PROPOZYCJE „MODENY” NA ZIMĘ

W Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” kończy się już sezon zimowy. Do końca października uszyte zostaną ostatnie partie damskich wierzchnich okryć; znaczna ich część znalazła się już w sklepach. Cieszą się one uznaniem wśród pań, charakteryzując się bowiem modnym fasonem, ciekawymi tkaninami oraz dobrą jakością. Obok płaszczy, kurtek i futerek o bardziej umiarkowanej linii zakłady wyprodukowały okrycia bardzo modne, będące przedłużeniem produkcji eksportowej. Wśród tkanin dominują wełna, tweed, gładkie flausze, lodeny i co jest nowością podwójne szetlandy, wszystkie w jesiennej gamie kolorów od różnych odcieni zieleni, czerwieni, rozbielonych fioletów do czarnych.

„Modena” wyprodukuje w tym roku 1,4 mln sztuk odzieży. Wśród nich, po raz pierwszy, znalazła się odzież uszyta specjalnie dla młodzieży. Zakłady dostarczą już wkrótce do młodzieżowych domów handlowych płaszcze dla dziewcząt o fantazyjnym kroju, z różnorodnymi odcieniami, stębnowaniami, z pelerynkami o rozkloszowanej linii, o ciekawej kolorystyce. (PAP)

Na zdjęciu: płaszcze z „Modeny”

CAF — Staszyszyn

LEN JAK JEDWAB — NIEBAWEM Z ŻYRARDOWA

Już za trzy miesiące w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego ruszy pierwszy supernowoczesny zespół importowanych maszyn do produkcji delikatnych, nawet trzykrotnie cieńszych od obecnie wytwarzanych tkanin lnianych. Następny taki zespół będzie tu zainstalowany i uruchomiony w czwartym kwartale przyszłego roku.

Urządzenia te będą przerabiać rocznie ok. 700 ton przędzy, z której uzyska się 4 mln metrów atrakcyjnych tkanin, cieszących się wielkim powodzeniem na rynku krajowym i zagranicznym — cienkich, miękkich, wzo rzystych, doskonale wykończonych, nadających się na modne koszule, bluzki, spodnie, sukienki, a także na tradycyjne już obrusy, serwety, serwetki itp.

Dla szybkiego zwiększenia tej produkcji w końcu przyszłego roku uruchomiona zostanie również w żyrardowskim „Lnie” budowana obecnie nowa wielka tkalnia, w której zainstaluje się ponad 300 wysokowydajnych krosien, urządzenia klimatyzacyjne i inne. Zastąpi ona tkalnię obecną, prze starzałą, w której nie można było wytwarzać wyrobów najwyższej klasy, najbardziej poszukiwanych w sklepach.

W ciągu najbliższych 3 lat natomiast całe żyrardowskie zakłady lniarskie przejdą gruntowną modernizację. Zainstalowane zostaną najnowsze urządzenia techniczne. Wydatnie poprawią się także warunki pracy i socjalno-bytowe licznej, w większości kobiecej, załogi. (PAP)

W KWESTII FORMALNEJ

Dziękuję za dziękuję

Dziękuję za dziękuję. Przepraszam za przepraszam. Uśmiech za uśmiech.

Wyobrażam sobie, że świat mógłby być zupełnie inny, gdyby te słowa i reakcje były częściej stosowane. Zawsze, wszędzie, w każdych okolicznościach.

Niedawno zadzwoniłem do Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Oczywiście — do centrali. Jakież było moje zdziwienie, gdy bliżej mi nieznana pani — zresztą o niesłychanie ciepłym głosie — powiedziała: dzień dobry panu, słucham, ministerstwo pracy... Dosłownie — zaniemówiłem, oniemiałem! Dzwoniłem w życiu tu i ówdzie, dzwoniłem chyba setki tysięcy razy. Nigdzie jednak w ten sposób nie zostałem potraktowany. Nigdy jeszcze panią z żadnej centrali nie powiedziała mi dzień dobry. Czyżby więc rewolucja w naszych obyczajach? Czyżby zapowiedź — jak się mawia — zmian na lepsze? Od dziś wymaga się u nas różnych rzeczy. Dyplomów, sprawności działania — także i kultury działania. Dyplomy zdobywa się ciężką pracą, sprawności działania uczyć i trzeba się nauczyć. Zaś kulturę w ogóle, zwłaszcza kulturę działania podobno wysysa się z mlekiem matki, podobno ma ona tkwić w naszych genach.

Polak głodny jest zły. Posługując się tą teorią doszlibyśmy zupełnie do obiednych wniosków. Wynikałoby z niej przede wszystkim, że mamy wiele służb publicznych — od handlu poczynając i na niektórych urzędach kończąc — w których ludzie regularnie niedojadają, głodząc się. Jak fałszywa jest to teoria świadczy przykład kelniera, a więc człowieka, który na pewno dojada, bo robi

blisko kuchni. A jeszcze nigdy mi się nie zdarzyło, żeby kelner podszedł do stolika i powiedział: dzień dobry panu, witam w naszych progach, dziś polecamy. Jak nieczęsto się zdarza, żaby kelner życzył smacznego. Nawet w kategoriach Lux te obyczaje upadły.

Więc dlaczego panią z centrali Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych tak się zachowała?

Dlaczego... dlaczego... dlaczego...

Czasami się wydaje, że świat jest rzeczywiście niepoznawalny, zamknięty w nieprzeniknionym pancerzu swoich tajemnic. Po długich deliberacjach samego z sobą doszedłem do wniosku, że albo nakazał jej tak witać gości sam minister, albo ktoś ją tego nauczył. Może matka z ojcem, może rodzina, a może duch święty. W każdym razie ta anonimowa panią zasługuje nie tylko na kilka słów w gazecie, ale i na większy traktat.

„Życie Warszawy” w swojej nowej ankiecie „Żyjmy zgodnie” ogłosiło wywiad z Kazimierzem Górskim, bezsprzecznie człowiekiem obecnie z czołówek najpopularniejszych rodaków i już niewątpliwym autorytetem. Konkluza tego obszernego, a prostego w treści wywiadu jest następująca: nie ma sukcesu bez zgody w zespole, bez wzajemnej życzliwości, bez kolektywu jednorodnych uczuć, bez kolektywu serc. Swoje przekonujące każdego człowieka słowa potwierdza trener sukcesami swojego zespołu.

Gdybyż te święte słowa Kazimierza Górskiego mogły trafić pod eternity wszystkich bez wyjątku Polaków. Gdybyż!... Gdybyż!... Gdybyż!...

Życie przecież, jak każdy wielki mecz, również daje wiele okazji do fauli. W życiu także często „rozmawiamy” łokciami, podstawiamy nogi, kopujemy dołki. Ogromna mnogość tego. I zarazem wszyscy mają wielkie zapotrzebowanie na sukces. Klient życzy sukcesów handlowi, konsument gastronomii, petent urzędowi, górnik przemysłowi obuwicznemu, rolnik przemysłowi włókiennicznemu, nabywca mieszkania przemysłowi meblarskiemu. Olbrzymia jest ta rzeka życzeń płynąca dziś przez Polskę. Gdybyż jeszcze można było w każdym zespole zaprowadzić nauki płynące z doświadczeń Kazimierza Górskiego; a więc załad, za biurkiem i w okenkach.

Kiedyś toczyliśmy straszliwe boje o słowo „przepraszamy” w handlu. Żeby handel nie pisał tylko „dziś remanent”, ale żeby pisał „przepraszamy — remanent”. Po latach wreszcie dotarło. Po latach dotarło, że kulturalnym trzeba być nie tylko w teatrze, filharmonii czy w muzeum, ale i w handlu. Tu i ówdzie pojawiają się napisy „zamykać drzwi” lub „nie palić”. Ale jak rzadko te same napisy mają postać „dziękujemy za zamknięcie drzwi”, „dziękujemy za zgłoszenie papierosa”.

Dziś toczy się z kolei batalia o uśmiech. O uśmiech dla dziecka. Diabli mnie z tego powodu biorą. Czy tylko dziecko potrzebuje uśmiechu, czy tylko dziecku brakuje uśmiechu? A w ogóle — czy trzeba aż toczyć batalię o uśmiech dla dziecka z medalami i nagrodami? Staruszek, petent, konsument, klient już na uśmiech nie zasługuje?

Rzeczywiście dziwny jest nasz świat. I my, którzy go tworzymy na podobieństwo własnej kultury. Dlaczego ma ja propozycja jest zasadniczo inna. Zamiast rozdawać me dale za przepraszam, dziękuję i za uśmiech zdecydujemy się wreszcie wręczać czerwone i żółte kartki za faule, za brak kultury, za podgrzywanie, podjudzanie, oplukiwanie, za chamstwo, za rozmowę łokciami. Wychowanie opiera się na nagrodach i na karach, a nigdy na nagrodach i obojętności lub przemilczeniu.

TOMASZ JERKO

Metodyczny Ośrodek

DOSKONALENIA KADR KIEROWNICZYCH
I SPECJALISTYCZNYCH PRZY ODDZIALE
TNOiK w GDAŃSKU

organizuje cykl kursów

pt. Koszty w nowym systemie zarządzania

ZGŁOSZENIA: 80-236 Gdańsk-Wrzeszcz,
ul. Grunwaldzka 8
tel. 41-93-70, 41-45-11

K-2747

ZABRZAŃSKA FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH POWEN

zakupi

w miejscowości nadmorskiej
wej. koszalińskiego

obiekt wypoczynkowy

od instytucji państwowych lub osób prywatnych
Z PRZEZNACZENIEM NA WCZASY LETNIE
DLA PRACOWNIKÓW I ICH RODZIN

WARUNEK: dostępny dojazd z głównych szlaków
komunikacyjnych

Oferty prosimy kierować pod adresem

ZFMG - POWEN
ul. Wolności 318
41-800 Zabrze
Dział Socjalny

K-2728

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Połczynie Zdroju

WŁAŚCIELOM nieruchomości i osobom działającym
w ich imieniu

przypomina

w związku ze zbliżającą się zimą o obowiązku zabezpiecze-
nia i utrzymania w należytym stanie urządzeń instalacji
wodociągowych i kanalizacyjnych.

W SZCZEGÓLNOŚCI NALEŻY NATYCHMIAST:

- 1) ZABEZPIECZYĆ pomieszczenia wodomierzy przez napra-
wę uszkodzonych ścian, okien, drzwi, lub wstaw odpowiednio uszczelniając je przed przedostaniem się wód
powierzchniowych lub zaskórnych i utrzymać je w sta-
nie suchym.
- 2) WYKONAC izolację cieplną pomieszczeń (studzienek)
wodomierzowych wraz z zaworami obejściowymi wodo-
ciagowymi wodomierza w taki sposób, aby umożliwić
dostęp do odczytania wodomierza.
- 3) W OŚRODKACH letnich należy odwołać instalację
wodociagową oraz zgłosić o zdjęcie (wymontowanie)
wodomierza.

PONADTO WZYWA SIĘ wszystkich odbiorców wody do
niezwłocznego:

- 1) zlikwidowania wszystkich przecieków i nieszczelności
w instalacji i przyborach sanitarnych.
- 2) uporządkowania pomieszczeń na wodomierze, zawo-
ry, rewizje czyszczakowe.
- 3) zgłoszenia o wszystkich zauważonych awariach lub
niesprawnościach urządzeń wodociagowych i kanaliza-
cyjnych w pierwszej kolejności do właścicieli nierucho-
mości lub osób działających w ich imieniu, a gdy nie
podejmą natychmiast skutecznego działania do MPGKiM
tel. 250 lub 388.

KOSZTY USUNIĘCIA AWARII przed wodomierzem na sku-
tek zamrożenia ponosi właściciel nieruchomości w myśl
ustawy z dnia 27 II 1966 r. o zaopatrzeniu ludności w
wodę (Dz. U. nr 11, poz. 72).

K-2681-0

W dniu 9 października 1975 roku,
po krótkich, lecz bardzo ciężkich cierpieniach
zmarł, w wieku 46 lat

kol. ZDZISŁAW WOJCIUK

wieloletni nauczyciel dyplomowany Zasadniczej Szkoły
Zawodowej w Człuchowie, były pracownik Inspekto-
ratu Oświaty, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,
działacz TPPR i serdeczny przyjaciel młodzieży.
Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Żonie i Rodzinie

składają

DYREKCJA,
GRONO PEDAGOGICZNE wraz z MŁODZIEŻĄ
I PRACOWNIKAMI ZSZ w CZŁUCHOWIE

W dniu 9 X 1975 roku zmarł, w wieku 69 lat

EDWARD APANEL

emeryt PPGR Czaplinek Zakładu Rolnego „Weinica”
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składa

KIEROWNICTWO, OOP, RADA ZAKŁADOWA
oraz PRACOWNICY

Piękny nowoczesny ośrodek kolonijny na 120 miejsc

w Żarnówce k. Makowa Podhalańskiego
w malowniczej miejscowości górskiej wśród lasów

zamieni

na ośrodek kolonijny nad morzem

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe
Budownictwa „Transbud-Nowa Huta”
30-969 Kraków 28

Wyczerpujące, pisemne oferty przyjmuje
Dział Socjalny Przedsiębiorstwa
K-300/B-0

WYPOCZYNEK I PRAWO JAZDY

ZARZĄD OKRĘGU
FUNDUSZU WCZASÓW
PRACOWNICZYCH

w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 139
tel. 258-58

organizuje

w dniach 4-24 XI 75 r. i 26 XI do 16 XII 1975 r.
w DW FWP „Jutrzenka” w Mielnie k. Koszalin

3-tygodniowy pobyt na wczasach

połączony z uczestnictwem w kursie na prawo
jazdy kat AB.

Koszt skierowania wczasowego wraz z opłatą za kurs
wynosi 5.760 zł.

Sprzedaż skierowań według kolejności zgłoszeń.

K-2732-0

ZARZĄD OKRĘGU FUNDUSZU WCZASÓW
PRACOWNICZYCH
w KOSZALINIE ul. ZWYCIĘSTWA 137/139

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego budynku DW
„Przystań” nr 4 w Ustce, przy ulicy Żeromskiego 1a.
Do wykonania są następujące roboty:

1. Remontowo-budowlane
 2. Instalacje elektryczne
 3. Instalacje c. o. i wod.-kan.
- na ogólną sumę 800.000 zł. Dokumentacja projekto-
wo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Zarządzie
Okregu FWP w Koszalinie Dział Inwestycji i Remon-
tów oraz w administracji DW „Przystań” w Ustce.
Termin wykonania powyższych robót ustala się do
dnia 30 kwietnia 1976 r. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w
sekretariacie ZO FWP w Koszalinie do dnia 21 paź-
dziernika 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia
21.X.1975 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru
oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K-2769

ZARZĄD OKRĘGU FUNDUSZU WCZASÓW
PRACOWNICZYCH
w KOSZALINIE, ul. ZWYCIĘSTWA 137/139

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego z modernizacją
budynku DW „Czarodziejka” nr 4 w Ustce, przy ulicy
Chopina 6. Do wykonania są następujące roboty:

1. Ogólnobudowlane
 2. Instalacje elektryczne
 3. Instalacje wod.-kan. i ciepłej wody
 4. Instalacje c. o. wraz z kotłownią
- na ogólną sumę około 900.000 zł. Dokumentacja projekto-
wo-kosztorysowa na ww. roboty znajduje się do
wglądu w Zarządzie Okregu FWP w Koszalinie Dział
Inwestycji i Remontów oraz w administracji DW „Cza-
rodziejka” w Ustce. Termin wykonania powyższych
robót ustala się do dnia 30 kwietnia 1976 r. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych ko-
pertach należy składać w sekretariacie ZO FWP w
Koszalinie do dnia 21 października 1975 r. Otwarcie
ofert nastąpi dnia 23.X.1975 r. o godz. 10. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyn. K-2768

W dniu 9 X 1975 roku zmarł

JAN SZYMAŃSKI

plonier koszalińskiego rolnictwa
Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski oraz innymi licznymi odznaczeniami
Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE

składa

DYREKCJA ZJEDNOCZENIA
PAŃSTWOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW
GOSPODARKI ROLNEJ w KOSZALINIE
oraz WSPÓŁPRACOWNICY

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ
W GDAŃSKU

oferuje

elektroniczne automaty obrachunkowe

FELIX FC-15 i FC-30

NIEZBĘDNE PRZY MECHANIZACJI
TAKICH PRAC

EWIDENCYJNO-OBRAHUNKOWYCH JAK:

- fakturowanie
- kosztorysowanie
- ewidencja środków trwałych
- ewidencja materiałowa
- obrachunek plac
- ewidencja sprzedaży i inne

Ceny zależnie od wyposażenia wynoszą od 360
do 550 tys. zł.

Dostawa możliwa jeszcze w 1975 roku

Zakład Techniki Biurowej z a p e w n i a MONTAŻ
OPROGRAMOWANIE oraz SERWIS
TECHNICZNY.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela Ośrodek
Handlowy Zakładu Techniki Biurowej,
Gdynia, ul. Władysława IV 7/5, tel. 21-21-71.

K-301/B-0

BANK SPÓŁDZIELCZY W POLANOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót: elewacji zewnętrznej oraz pozo-
stałych robót wykończeniowych w budynku Banku.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy skła-
dać w Banku Spółdzielczym w Polanowie, ul. Dwor-
cowa 1. Przetarg odbędzie się 20 X 1975 r., o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn.

K-2767

Brak Ogniska
czy Szkoły Muzycznej
nie przekreśla Twoich marzeń
o nauce gry na
GITARZE SOŁEWEJ
czy **BASOWEJ,**
AKORDEONIE
I FORTEPIANIE
Studium IZOMORF uczy
korespondencyjnie
nowym łatwym zapisem
nutowym.
Zgłoś się listownie pod
adresem:
Morskie Oko 2, 02-511
Warszawa
Studium Postępu Technicznego
Muzyki IZOMORF
K-299/B

SKODA 1000 MB — sprzedam.
Koszalin, tel. 247-64, godz. 15-18.
BO

SAMOCZÓD zastawę 750 — sprze-
dam. Świeżyno 10 k. Koszalin,
tel. 824-76, po godz. 16, Bieliński.
G-6632

WARTBURGA 1000 — sprzedam.
Koszalin, ul. Kolejowa 47/3, po
szesnastej. G-6625

GARAŻ — sprzedam. Ustka,
osiedle XX-lecia 7 m. 19. G-6635

KOZUCH damski — sprzedam.
Koszalin, ul. Pawła Findera 60/4,
po godz. 18. G-6624

MASZYNE dziewiarska, nowa —
sprzedam. Koszalin, ul. Traugut-
ta 8b/3. G-6626

FIKUSA dużego — sprzedam.
Sławno, ul. Gieryskiego 38, po
szesnastej. G-6628

STÓŁ i 6 krzeseł, wysoki po-
lysk — sprzedam. Koszalin, ul.
Szeroka 4/3. G-6653

STÓŁ, kredens, pomocnik —
sprzedam. Koszalin, ul. Szyma-
nowskiego 6/12, po szesnastej. G-6633

MEBLE nowe, komplet — sprze-
dam. Koszalin, tel. 307-38, po
szesnastej. G-6634

WÓZEK dziecięcy głęboki mało
używany — sprzedam. Słupsk,
ul. Mickiewicza 3/1, po godz. 18.
G-6631

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Sasiadom,
Znajomym, a szczególnie
Koleżankom i Kolegom
z Oddziału PKS w Słupsku
za okazane wyrazy
współczucia i pomoc,
a także udział w pogrzebie
Naszej MATKI
Jadwigi Pakszys
wyrazy serdecznej
wdzięczności
i podziękowania
składają
SYNOWIE Z RODZINAMI

MINIKALKULATOR — sprzedam.
Słupsk, ul. Górna 10/45, po pię-
tnastej. G-6630

ZAGRODA hipoteczna wolna. 2,5
ha, w tym staw zarybiony 0,85 ha
dom częściowo skanalizowany,
5-izbowy, budynki kompletne —
sprzedam. Wiadomość: Włocław-
wek, tel. 252-53, ul. Chopina 22/32
oraz Koszalin, ul. Kościuszkowski 6/1.
G-6623

ŚCIANKE do przedpokojów, biur-
ko, rower huragan — sprzedam.
Koszalin, ul. Ratajczaka 3/15.
G-6650

KUPIĘ fiata 1300. Wiadomość:
Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-6642

SZCZECIN — Pogodno, s rze-
dam mieszkanie czteropokojowe,
100 m kw., garaż, ogródek, tele-
fon, c.o., w domu czteropokoj-
nym. W rozliczeniu przymie-
mieszkanie M-2, M-3, w nowym
budownictwie w Koszalinie. Wia-
domość: Koszalin, tel. 235-83, co-
dzienne osiemnasta — dwudzie-
sta. G-6627

ZAMIEŃNIE mieszkanie pokój z
kuchnią, nowe budownictwo z
wygodami w Koszalinie, na wiek-
sze. Wyczerpujące i poważne ofe-
rty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-6644-0

NOWO otwarty bar kawowy w
Koszalinie, przy ul. Wojska Po-
lskiego 3a (naprzeciwko Wodo-
ciągów) — zaprasza na świeże
smaczne posiłki, śniadania ko-
lacje. G-6641-0

POSZUKUJE mieszkania (kawaler-
ki) w Koszalinie. Platne z gó.v.
Wiadomość: tel. 272-33, w godz.
7-15. G-6545-0

POSZUKUJE na stałe pomocy
(2 dzieci). Świeleno. Warunki do-
bre. Koszalin, tel. 242-93, dzwonić
po szesnastej. G-6637

OPIEKUNKE do dziecka (8 mie-
slecy) zatrudnie. 1200 zł oraz wy-
żywienie. Koszalin, al. Zawadz-
kiego 14/51, po szesnastej. G-6638

EKONOMISTA poszukuje pracy
w zakładzie prywatnym. Słupsk,
tel. 36-61. G-6639

POGOTOWIE telewizyjne Słupsk,
tel. 58-64, Matogrosz. G-6636-0

KURSY języków — rosyjskiego,
niemieckiego, angielskiego, szwe-
ckiego, francuskiego — prowadzi
specjalistyczna Spółdzielnia Pra-
cy „Lingwista” w Warszawie —
stacjonarnie (wieczorem), zaczę-
nie (niedzielną) — grupy poczet-
kujących, zaawansowanych, dla
uczniów, studentów i pracują-
cych (również w zakładach prac-
cy). Ośrodki nauczania: Kosza-
lin, Słupsk, Szczecinek, Lebań,
Wałcz, Białogard, Sławno. Zelo-
szenia kierować: „Oświata” Ko-
szalin, ul. Jana z Kolna 10, tel.
250-35. K-2739-0

DYREKCJA Przedsiębiorstwa
Transportu Handlu Wewnętrzne-
go w Koszalinie uniemożliwia pie-
czętkę o treści: Spedytor PTW
F/ Koszalin Nr 13. G-6585

DYREKCJA Technikum Elektrycz-
nego w Słupsku zgłasza zgubie-
nie legitymacji szkolnej, na na-
zwisko Waldemar Góralski. G-6587

Kurort po sezonie

Wiatr poniewiera liśćmi po ulicach i chodnikach, spienione fale przewalają się wzdłuż i wszerz plaży. Jesienna aura czyni tym bardziej przygnębiające wrażenie, że w Ustce zapomina się czasem o utrzymaniu porządku i estetyki. A przecież Ustkę zamieszkuje ponad 10 tys. stałych mieszkańców, z chwilą gdy wyjadą letnicy — funkcjonuje jeszcze uzdrowisko, świadczące usługi setkom kuracjuszy.

ZULGA odetchnęli kierowcy, gdy przed sezonem letnim otwarto wreszcie część jezdni ul. Słupskiej i tym samym zlikwidowano uciążliwy objazd. Piesi natomiast nie mieli i nadal nie mają powodów do zadowolenia, bowiem przy ruchliwym trakcie chodniki praktycznie nie istnieją. Piaszczyste ścieżki, skłaniające pieszych do korzyści z jazdy. O konieczności ułożenia chodników przy ul. Słupskiej, głośno mówiło się przed sezonem. W kilku miejscach zapadła się asfaltowa nawierzchnia i w tym stanie jezdniada je się tylko do prób wytrzymania małości samochodów. Żadne znaki drogowe nie ostrzegają kierowców o czyhających „niespodziankach”. Podobne sytuacje istnieją również na ul. Marynarki Polskiej (naprzeciw Urzędu Miejskiego), w kilku miejscach ulic Dunina i Beniowskiego. Tam także nie zatroszczono się o odpowiednie oznakowanie, naprawienie tego, co popsuło podczas wykonywania innych prac.

Teraz znówu rozkopano ulicę Grunwaldzką. Trudno jednak przewidzieć, jak długo piesi będą przeskakowali przez głębokie rowy, bowiem w wykopach nie widać robotników.

Nadmorska promenada jest najbardziej reprezentacyjnym fragmentem miasta. Co roku popularny deptak traci na wyglądzie. Dostatecznie oszczędzono promenade, zezwalając tutaj na budowę wątpliwej estetyki bu-

dek, kiosków, jadalni i kramików. Przeciwnie temu protestowali niejednokrotnie wczasowicze i stali mieszkańcy Ustki. Także sprawom tym nieraz poświęcaliśmy miejsce na łamach naszej gazety. Skutek był odwrotny od spodziewanego. Oto w tym miesiącu w szybkim tempie, naprzeciw latarni morskiej stanęła okazała budowla szpetna budowlą, obłożona w żółty eternit.

— Co to jest, czemu ma

służyć — zapytuje sekretarza Urzędu Miejskiego, Kazi mierz Jaśkiela.

— Będą tutaj mieścić się kasy biletowe i poczekalnia dla pasażerów statków „białej floty” — odpowiada sekretarz Urzędu Miejskiego. — Inwestorem tej budowli jest Zegluga Gdańska. Proszę nie myśleć, że miejscowe władze akceptują tego rodzaju inwestorskie pomysły. Zezwolenie na budowę baraku wydał nie istniejący już Urząd Powiatowy w Słupsku.

Buda stanęła w miejscu, gdzie aż się prosiło o umieszczenie gustownego elementu dekoracyjnego.

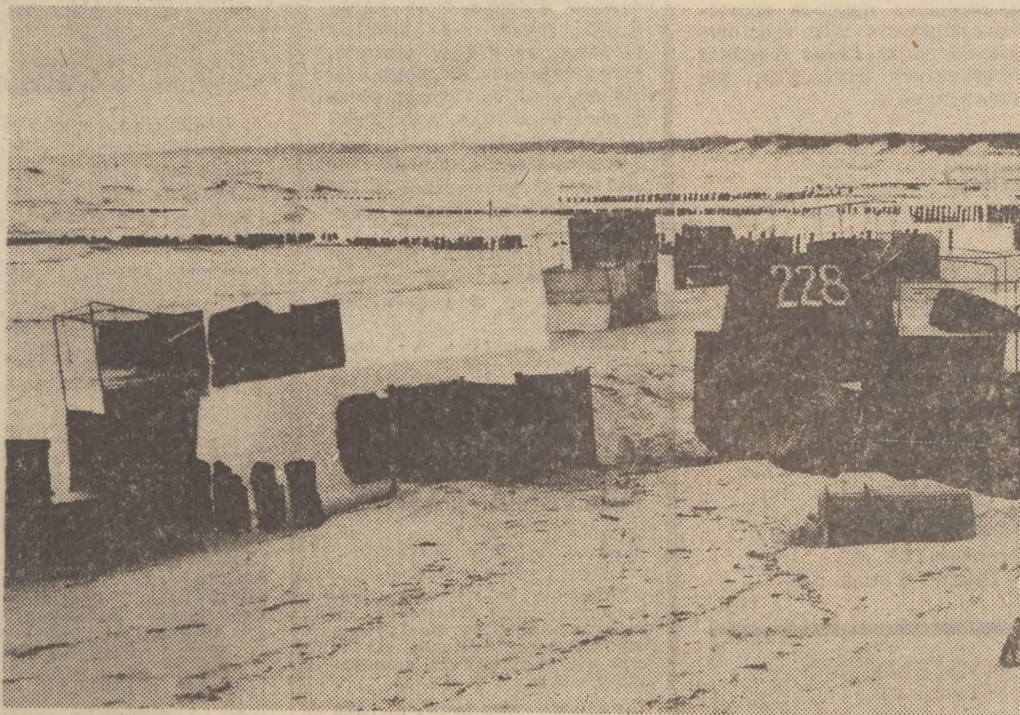
Niegospodarność dowodzi obecny wygląd plaży. Po se-

zonie nie sprzątnięto kilkudziesięciu koszy plażowych. Teraz już nie ma co sprzątać, bowiem po koszach zostały tylko fragmenty. Gospodarz, Słupski Ośrodek Sportu i Wypoczynku, chyba nie ma pojęcia, jakim tasmem w lecie jest koszt plażowy.

Ubolewali wczasowicze, że poskrapiano miejsca na pole namiotowe nad morzem. W ub. roku teren takowy był wydzielony, ale nikt nie interesował się opróżnieniem pojemników na śmieci, stanem umywalni i wc. Znalezione salomonowe wyjście i postanowiono w tym roku... zamknąć pole namiotowe. Śmieci jednak zostały, jest ich pełno niemal wszędzie. Kipią nimi pojemniki na osiedlach, śmieci fruują między domami.

Zanotował i sfotografował:

I. WOJTKIEWICZ



Po sezonie letnim nie sprzątnięto kilkudziesięciu koszy plażowych.

Z redakcyjnej POCZTY

ZŁAZ NIEMAL RODZINNY

Chcemy podzielić się wrażeniami z naszej imprezy pod nazwą II Złaz Turystyczny „Pożegnania lata 75”. Był to złaz niezwykle udany. Mimo niezbyt zachęcającej pogody uczestniczyło w nim 49 osób, w tym aż 13 par małżeńskich. Poza uczestnikami na punkcie wyjściowym zgromadzili się licznie kuracjusze i społeczeństwo miasta Polczyna Zdroju. Wiele pomysłów i dowcipów reklamowało uroki naszego złazu. Dokładnie o godz. 15.30 nastąpił uroczysty przyjazd prezesa Polczynskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego dorożka konna w asyście dziewcząt ubranych w stroje ludowe. Po krótkim powitaniu i za bawnym przemówieniu rozdano znaczki pamiątkowe, wykonane społecznie przez jednego z inicjatorów (reżenie). Następnie uczestnicy wzniesli toast za po-

myślność na szlaku woda mineralna „Polczynianka”. Wreszcie po wspólnym zdjęciu pamiątkowym wyruszone na trasę.

W położonym nieopodal Borkowie zapoznano złazowiczów z dziejami tego uzdrowiska oraz z „płotem wodę z pobliskiego „diabelskiego źródła”. Piękny odciłek szlaku prowadził dalej do „Wilczych Jarów”. Tu przeprowadzono konkurs sprawności ciowy dla panów (trudna wspinaczka na strone wierzchołka). Dalej trasa wiodła krętymi ścieżkami i duktami leśnymi przez wąwozy i wzniesienia do słowiańskiego grodziska. W tym miejscu oczekiwała na uczestników złazu grupa harcerzy z zapalonymi pochodniami. Odczytano tekst pamiątkowego oświadczenia, które po podpisaniu umieszczono w przygotowanym uprzednio pojemniku

i złożono w dziupli starego dębu. Ostatni, najładniejszy odcinek trasy, przemierzyła rozpięta w gronie już w ciemnościach z pochodniami rozświetlającymi leśną drogę prowadzącą do podmiejskiej leśniczówki Ogródka. Gospodarz podjął przybyłych chlebem i solą, a przy zapalonym ognisku załotowano wspólnie tradycyjny kanon. Po śpiewach nastąpiły konkursy. Poza dwoma sprawnościowymi dla panów i pań, przeprowadzono konkursy na najdłuższy i najkrótszy frazję o złazie, najciekawszy popis przy ognisku, najlepszy organizator wspólny za bawę, najbardziej pomysłowy totemik, najlepszego muzykanta i wreszcie najbardziej atrakcyjny konkurs na najlepszą parę małżeńską. Wyłonione jury reprezentujące grupy profesjonalne uczestników złazu, oceniło poszczególne konkursy i występy, rozdało dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Polczynskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. W międzyczasie podawano wyśmienity bigos i barszcz własnej produkcji, a przy zastawionych stołach konsumowano smakowite delikacje. Leśny festyn przy dźwiękach zaimprovizowanej kapeli trwał do godziny 22.30.

Na pożegnanie życzyliśmy sobie następnego udanego spotkania za rok.

Organizatorzy

(z. 16-17), Długiej 33, 36, 37 (g. 17-18).

NA TEMAT SŁUŻBY ZDROWIA

Dziś, 14 bm., o godz. 18 w auli Szkoły Podstawowej nr 9 w Słupsku, przy ul. Małachowskiego 9 odbędzie się zebranie mieszkańców z rejonu Administracji Domów Mieszkaniowych nr 2 w Słupsku. Celem zebrania będzie wysłuchanie opinii mieszkańców na temat funkcjonowania placówek służby zdrowia.

(kg)

zimmersa Matczaka i Czesława Borsakiewicza. Obok pionowej stodoły mieścił się sklep meblowy geesu z żywiem walczącym cztery jednostki straży pożarnej, które nie dopuściły do przetrzepnięcia się ognia na sklep meblowy Spłoneła natomiast część obory wraz z siano war tości ok. 90 tys. zł.

W NOWYCH RIELCACH pożar spowodowały również dzieci w zagrodzie gołnika Edwarda Wysoty Pastwa płomieni padła stodoła wraz ze zmagazynowaną sianą. Straty wyniosły ok. 35 tys. zł.

SPŁONEŁA również stodoła wraz z maszynami rolniczymi w zagrodzie Marii Domczuk w Czaplinku. Szkody wyrządzone przez ogień wyniosły ok. 50 tys. zł. Pożar wybuchł z nie ustalonych przyczyn.

(hiz)

Nadrabiają opóźnienie

W końcu sierpnia br. w informacji „Nie tylko chlebem i solą” pisaliśmy o ślamazarnym toku prac przy budowie stacji paliw CPN w Rymaniu. Ostatnio otrzymaliśmy wyjaśnienie z Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Produktami Naftowymi CPN w Słupsku.

Okazuje się, że stację paliw w Rymaniu wznosi specjalistyczne przedsiębiorstwo z Krakowa posiadające filię w Gnieźnie. Budowę rozpoczęto przełomem i miano zakończyć w tym miesiącu. Niestety, prace znacznie opóźniono z braku materiałów do utwardzenia nawierzchni podjazdu do stacji. Wykonawca został zmuszony do sprowadzenia tych materiałów z województwa krakowskiego. Obecnie poprawiło się zaopatrzenie i budowa stacji zostanie zakończona w tym roku.

(s)

Sztandar dla Zespołu Szkół Zawodowych w Lęborku

W minioną sobotę odbyła się w Zespole Szkół Zawodowych w Lęborku uroczystość nadania imienia i wręczenia sztandaru. Szkola, której tradycje sięgają już trzydziestu lat, szkoli kwalifikowaną kadrę dla lęborskich zakładów. Obecnie w Zespole Szkół Zawodowych uczy się ponad tysiąc uczniów.

Komitet rodzicielski i lęborskie zakłady pracy ufundowały szkole sztandar. Przy okazji w tym dniu nadano szkole imię prof. Henryka Mierzejewskiego, znanego polskiego naukowca. Warto dodać, że w szkole pracuje kilku nauczycieli, którzy przed laty uczęszczali do niej jako uczniowie. (pak)

Złot szczęśliwców PKO

Jest to już tradycyjna impreza dla posiadaczy czterech kółek organizowana zwykle w październiku przez Powszechną Kasę Oszczędności i Automobilklub w Słupsku. Organizatorzy za praszą do udziału w tym rajdzie samochodowym przede wszystkim tych, którzy mieli szczęście wygrać samochody w ramach konkursów organizowanych przez PKO. Złot szczęśliwców PKO odbędzie się 19 bm. (niedziela), o godzinie 9 na placu Zwycięstwa nastąpi otwarcie zlotu i przedstawienie uczestnikom zadań rajdowych. Może my uchylić rąbka tajemnicy,

że że Słupska uczestnicy pojedą do Sławna, gdzie odbędą się konkursy na temat znajomości przepisów ruchu drogowego, problemów regionu itp. Następnie pojedą do Postomina, a stamtąd do Słupska. Na zakończenie zlotu na placu Zwycięstwa w Słupsku odbędą się konkursy i próby sprawnościowe.

Wszystkich, którzy zainteresowani są zlotem odsyłamy do stacji diagnostycznej przy ul. Podchorążych, gdzie przyjmują zgłoszenia, a tak że do PKO i Automobilklubu, gdzie udzielają szczegółowych informacji. (pak)

Kiosk jest, fryzjer będzie na wiosnę

Niewiele czasu upłynęło od zamieszczenia notatki nt. „Co się komu opłaca”. Zostały w niej wyszczególnione pretensje mieszkańców Rabinia pod adresem miejscowej GS. Narzekano, że nie ma kiosku warzywnego, że nie zadbanie o rozwój usług. Była też mowa, że nie pomyślano o budowie pawilonów handlowych tak potrzebnych na wsi.

Zarząd GS w Rabinie poprosił mnie na zebranie, na którym dowiedziałem się, że w przyszłości otwarto w kilka dni po notatce. Skierowano też do WZGS wniosek o przyznanie pieniędzy na budowę pawilonu usługowego, w którym ma być fryzjer. Wniosek został załatwiony pozytywnie i GS otrzymała 200 tys. zł. Wiosna pawilon będzie gotowy. GS wybuduje też sklep w Rialej Górze i w Starym Ludziku. Ale najbardziej chyba cieszyi rabinian wiadomość, że w przyszłym pięciolatce rozpocznie się budowa

Rolniczego Domu Towarowego i magazynu zbożowego.

— Nie udało nam się załatwić jednej inwestycji, na której szczególnie zależy wsi. W PWGR oprócz małego spożywczego, nie ma żadnej placówki handlowej — mówi prezes zarządu GS, Jerzy Biliński.

— Zwracaliśmy się do WZGS o przyznanie nam limitów na budowę pawilonu spożywczego w PWGR, ale wniosek został odrzucony. W notatce krytykującej naszą działalność poruszono sprawę budowy mieszkalni pasz, zarzucając nam, że budujemy ją niepotrzebnie, bo rabinianie PWGR ma jedną. Nasza mieszkalnia będzie służyła nie tylko naszej gminie, ale także Sławoborzu, Polczynowi i gminie Świdwin. Dzięki niej wzmocnimy się finansowo. Poza tym przystępujemy do odnowienia elewacji na budynku GS. Zrobimy to w czynie społecznym. (am)

FABRYKA PASZY

Szybki rozwój hodowli w zespołowych gospodarstwach rolnych kółek rolniczych wywniósł pilną potrzebę zwiększenia produkcji pasz. I to nie tylko na użytkowanych zespołowo gruntach przelanych z PFZ. Potrzebne są również w większych niż dotychczas ilościach pasze przemysłowe.

Z cenną inicjatywą wystąpił w Toporzyku — rejon świdwiński. Postanowiono w przebudowanych obiektach gospodarczych uruchomić mieszalnię pasz. Rozpoczęła ona produkcję przed miesiącem i obecnie wytwarza już około 40 ton mieszanki pasz przemysłowych dziennie. Pasze z Toporzyka oczekują na zaopatrzenie ośrodków hodowlanych kółek. Są projekty otwarcia następnych takich fabryk paszy m. in. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Bobolicach. (s)

KLUB MPK ZAPRASZA

Dziś (14 bm.) Klub MPK w Słupsku zaprasza o godz. 18 na spotkanie z redaktorem naczelnym „Głosu Pomorza” Andrzejem Czechowiczem oraz zastępcą red. naczelnego Włodzimierzem Smutkiem. Temat: „Masowe środki przekazu w kraju i na świecie”. (kg)

KALENDARZYK BADAŃ RENTGENOWSKICH

Dzisiaj (14 bm.) zgłasza się w Wojewódzkiej Poradni Przeci-

W WYKONSTERSKIM SKROCIE

gruńliczej w Słupsku mieszkańcy domów zamieszkali przy ulicach: Długiej 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 (g. 10-11), Długiej 19 (g. 11-12), Długiej 20 (g. 12-13), Długiej 21, 22 (g. 14-15), Długiej 23, 24, 27, 28 (g. 15-16), Długiej 29, 30, 32

ZDARZENIA I WYPADKI

W NACŁAWIU podczas jazdy zapalił się autobus jeżdżący z PKS Bytów. Ogień udało się stłumić w zarodku i szczęśliwie pasażerom nie stało się nic. Ogień powstał od zwarcia w instalacji elektrycznej.

NA DWORCU kolejowym w Kaliszu Pomorskim zapaliła się wczoraj lokomotywa spaliniowa, do której była doczepiona cysterna. Palily się obwoły główne lokomotywy. Był groźny ze względu na doczepioną cysternę z paliwem. Udało się go jednak ugasić. Przyczyną pożaru była się we wyciecznym dochodzeniu.

POMIEDZY Głównymi i Ciemnymi 42-letni Rajmund Sz. prowadząc motocykl w stanie nietrzeźwym, na skrętownym zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Ciekło ranę motocyklistę przewieziono do szpitala w Słupsku.

W HABROWIE w przydrożne drzewo uderzył wóz bojowy Rejonowej Straży Pożarnej w Lęborku. Ranni zostali kierowca pojazdu Ireneusz P. i strażak Stanisław R. W szpitalu w Lęborku. Do wypadku doszło na skutek dużej hamulców pojazdu.

GRCZYNY pożar wybuchł w miejscowości Siemysł. Dwoje kilkuletnich dzieci podpaliło oboję w zagrodzie rolników Ka-



Choć dzisiaj buduje się a dokładniej mówiąc montuje domy mieszkalne w Kolobrzegu z gotowych elementów wyprodukowanych w „fabryce domów”, to jednak każdy murarz musi umieć włożyć kielnią. To stare i tradycyjne narzędzie pracy na budowie jest nadal w wielu przypadkach niezbędne.

Na zdjęciu: dwaj młodzi murarze z Kombinatu Budowlanego na budowie budynku mieszkalnego na osiedlu Lęborskim. Metodą tradycyjną, posługując się kielnią, wykańczają kominy wentylacyjne.

Fot. J. PATAN

Sukces młodych piłkarzy

W niedzielę zakończył się w Świdwinie ogólnopolski turniej w piłce ręcznej młodzieży, w którym uczestniczyły zespoły Gdańska, Białegostoku, Szczecina, Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego i Świdwina. Zawody były sprawdzianem reprezentacji sześciu województw przed ogólnopolskimi igrzyskami młodzieży szkolnej i akademickiej.

Turniej zakończył się pięknym sukcesem młodych piłkarzy Świdwina (reprezentowanych przez zespół Szkoły Podstawowej nr 1), które zajęły I miejsce i zdobyły puchar naczelnika miasta Świdwina. Zespół Świdwina w decydującym meczu o pierwsze miejsce pokonał drużynę Białegostoku 6:3. W drodze do finału piłkarski SP nr 1 pokonał Szczecin 16:4 i Łódź 12:5.

Królem strzelców turnieju została Anna Turek (Świdwin). (sf)

REMIS W TCZEWIE

Zespoły pięciarskie ubiegające się o awans do II ligi rozegrały w niedzielę kolejną rundę pojedynków. Drużyna Koszalińskiej Gwardii zmierzyła się w Tczewie z tamtejszą Wisłą. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10, co należy uznać za sukces dla drużyny Koszalińskiej. Najbardziej wartościową walkę stoczyli w w. średniej Paździor (Gwardia) z Bieleckim (Wisła) a która sędziowie uznali za remisową.

W SKRÓCIE

W 5. RUNDZIE strefowego turnieju szachistek do mistrzostw świata rozgrywanego w Karłowicach Varach, reprezentantka Polski — Anna Jurczyńska zremisowała z Rumunką Bausark.

Po 5 rundach prowadziła Vojstel (NRD) i Jovanovic (Jugosławia) — po 4,5 pkt.

PRZECIWNICY polskiego zespołu Śląsk Wrocław z drugiej rundy Pucharu UEFA. Piłkarze Antwerpii zremisowali w rozgrywkach ekstraklasy belgijskiej z Waregem 0:0. Po 10 kolejkach zajmują oni 3. miejsce w tabeli z dorobkiem 13 pkt. mając 3 pkt straty do Łokeren oraz 1 pkt do Waregem.

DOBRE WYNIKI WIELOBOISTÓW

W Szczecinku odbyły się mistrzostwa okręgu w wielobojach, w których uczestniczyli zawodnicy województw: koszalińskiego, słupskiego i pińskiego. W czasie zawodów uzyskano kilka niezłych wyników. Na wyróżnienie zasługuje rezultat J. Żeligowskiego (MKS Orle Szczecinek), który uzyskał w ośmioboju 5,055 pkt. oraz St. Kłosowicza (Bałtyk) w dziesięcioboju — 5,921 pkt.

A oto najlepsi w poszczególnych kategoriach:

3-bój młodzieży: Chłistowska (Orle) — 2,549 pkt, Augustyn (Orle) — 2,338 pkt, Borowska (Gryf Słupsk) — 2,319 pkt.

MIĘDZYNARODOWA NAGRODA SPORTOWA DLA IRENY SZEWIŃSKIEJ

Syndyk Genui, Fulvio Cerofolini wręczył okolicznie srebrnym żaglem — insygnium „Międzynarodowej nagrody sportowej” — naszej słynnej lekkoatletce — Irenie Szewińskiej. Międzynarodowa nagroda sportowa Genui jest corocznie przyznawana tym sportowcom, którzy „przyczynili się do podniesienia wartości sportu, nie tylko w jego aspektach fizycznych, ale także moralnych i wychowawczych”.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO LĘBORSKIEJ POGONI

Piłkarze gdańsko-lęborskiej klasy wojewódzkiej rozegrali w niedzielę ósmą kolejkę spotkań mistrzowskich. Walcząc w tej klasie lęborska Pogoń odniosła pierwsze w tej rundzie zwycięstwo, pokonując na własnym boisku Gedanię Gdańsk 3:1. Nowym liderem zostali rezerwy Arki Gdynia przed Olimpią Elbląg.

A oto komplet wyników:

Pogoń — Gedania 3:1

Lechia II Gd. — Neptun Pruszcz 7:0

Gryf Wejherowo — MRKS Gdańsk 0:1

Arka II Gdynia — Unia Tczew 1:1

Stocznowiec II Gdańsk — Olimpia Elbląg 0:0

Wisła Tczew — POM Gronowo 2:0

Wiśniarz Starogard — Drużyna Elbląg 5:1

(sf)

Poznanianki najlepsze w Koszalinie

Z udziałem zespołów Warszawy, Poznania, Gdańska, Zielonej Góry i dwóch drużyn Koszalina odbył się w hali sportowej WOSiW w Koszalinie ogólnopolski turniej w koszykówce dziewcząt.

Niestety, kozalinianki nie odegrały większej roli, zajmując ostatnie lokaty.

Najlepszym okazał się zespół koszykarek Poznania, który w meczu o pierwsze miejsce pokonał Zieloną Górę 40:32. Na trzecim miejscu uplasowała się Warszawa, po zwycięstwie nad Gdańskiem 29:25. W meczu o piąte miejsce bardzo zacięty pojedynek stoczyły oba zespoły Koszalina. Wygrał Koszalin II 36:34. (sf)

Piłka ręczna

PORAŻKA GWARZYSTÓW

Piłkarze ręczni Koszalińskiej Gwardii, walczący o wejście do II ligi, doznali w niedzielę pierwszej porażki w tegorocznych rozgrywkach. Koszalinianie przegrali w Zielonej Górze z tamtejszym SZS AZS Zielona Góra 19:23 (8:8).

W sobotę zespół Gwardii zmierzył się w Świebodzinie z Zewem, odnosząc wysokie zwycięstwo 30:18 (16:8).

W obu meczach najwięcej bramek dla Gwardii zdobyli: Fedorowicz — 19 i Maluszkiewicz — 14.

Ostatnie spotkanie w I rundzie Gwardia rozegra na własnym boisku (w najbliższą sobotę i niedzielę) z zespołami Patrii Buk i Ostrovi Ostrow Wlkp. (sf)

HISPANIA-DANIA

2:0

Rozegrany w Barcelonie eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy (grupa IV) między Hiszpanią i Danią zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0).

Hiszpanie zwycięstwem nad Danią umocnili się na pierwszym miejscu w tabeli.

REKORDY

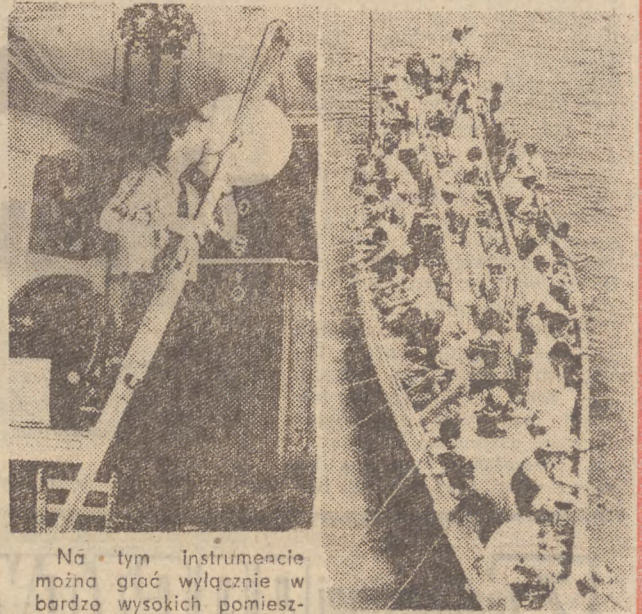
NA POMOCIE

W Kędzierzynie zakończył się II międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów o memoriał St. Zgonka. Zbigniew Kaczmarek ustanowił dwa rekordy Polski. Użył na w podrzucie 182,5 kg oraz w dwuboju 322,5 kg.

W OBIEKTYWIE



Bankructwo zagraża słynnemu paryskiemu Music Hallowi — Casino de Paris, w którym w ciągu ostatnich 60 lat występowały takie sławy jak Josephine Chevalier. Jeśli nie uzyska on dotacji zostanie wkrótce zamknięty. U góry — od lewej — Line Reanud, Mick Micheyl, Maurice Chevalier, Mistanguette i Josephine. U dołu — wejście do Music-Hallu.



Na tym instrumencie można grać wyłącznie w bardzo wysokich pomieszczeniach. Jest to kopia flutu z XVI wieku długości 2,75 m, o jego nazwa brzmi równie wdzięcznie — „Dafne”.

Tokijscy wędkarze stłoczeni jak... sardynki mają nadzieję na taaką rybę! CAF-AFP-ANP-LPI

ZADUSZĄ NAS KUBKI, TACKI...

ZA SIĘMIOMĄ GÓRAMI... ŚMIECI

Było to kilka lat temu, na stacji metra w Montrealu. Po zjedzeniu hot-doga, nie bardzo wiedziałem co zrobić z papierową serwetką, gdyż w pobliżu żadnego kosza na śmieci nie widziałem. Gdy stałem tak bezradnie z brudnym papierkiem w ręku, zbliżył się do mnie mężczyzna, którego wcześniej nie zauważyłem. Trzymał w ręku plastikowy pojemnik, a w drugim miotle również ze sztucznego tworzywa. Odezwął się do mnie z ledwie uchwytną nutą przygany w głosie: „Rzuć to pan, muszę przecież mieć coś do roboty, by zarobić na życie”. Poszedłem na kompromis i wrzuciłem papier do pojemnika. Mój rozmówca pokręcił głową i poszedł sobie dalej wzdłuż peronu, na którym sporo było różnych papierków: bilety, stroniczki gazet, opakowania po czekoladzie czy gumie do żucia.

Amerykańskie ostrzeżenie

Przypomniałem sobie słowa i mimikę owego zmiataacza, gdy kilka dni potem znalazłem się w typowo amerykańskim kinie, gdzie i palić wolno (gdyby nie było wolno przy niezwykle silnej konkurencji telewizyjnej nikt do kina by nie chodził), siedzieć można z nogami opartymi o sąsiednie fotele, a przez cały czas trwania seansu wszyscy bez wyjątku coś konsumują — kawę i coca-cola z kubków z zatkaną słomką w przykrywkę, czekoladę, gumę do żucia, pop-corn, czyli prażoną kukurydzę, solone orzeszki itd. itp. Po seansie, gdy widzowie kierują się ku wyjściu, rozlega się dziwny dźwięk — to dziesiątki kubków i setki torebek, nie mówiąc o opakowaniach po cukierkach i gumie do żucia,

cia, które ulegają zgnieceniu na podłodze. Jeszcze ostatni widz nie opuścił sali, a już pojawiają się zmiataacze — na ogół Murzyni — którzy właśnie żyją z ludzkiej nonszalancji.

Na ulicach Londynu i Paryża także zdumiewa brud, ilość rozrzuconych papierków i opakowań wszelkiego typu. Tego nie było jeszcze piętnaście lat temu, ale amerykańskie doświadczenia w tej dziedzinie były ostrzeżeniem, którego właściwie nikt nie uwzględnił. Konkurencja między firmami produkującymi napoje, słodycze, papierosy czy jakiegokolwiek inne towary spożywcze spowodowała konieczność — przynajmniej w oczach producentów — szukania nowych rozwiązań w dziedzinie opakowań. I to nie tylko w sprawie rysunku, barwy czy znaku fabrycznego, lecz przede wszystkim w kwestii stosowanego tworzywa. Chodziło głównie o to, aby dany towar mógł być sprzedawany wszędzie — tak na ulicy, w małym sklepie czy w supermarkecie — żeby mógł być przenoszony z miejsca na miejsce bez większych trudności przez nabywcę.

Krótkotrwałe zachwyty

Nowoczesna chemia przyszła tu z pomocą producentom i handlowcom — zaczęły się pojawiać setki typów opakowań z plastiku — kubki, butelki, torebki, tacki, puszki z lekkich stopów pokrytych cienką warstwą z syntetycznego tworzywa itp. itd. Początkowo zachwyty były powszechne — producent oszczędzał na szkle i drogich metalach dotychczas stosowanych, na transport — dzięki lżejszym opakowaniom ciężarówka i kolejowa platforma zabiera-

ły więcej towarów, na zatrudnieniu — nie trzeba było już zatrudniać nikogo przy myciu zwróconych dotychczas naczyń; handlowiec nie miał większych problemów z magazynowaniem towarów, a ilość stłuczek — utraconie każdego właściciela czy dyrektora wielkiego sklepu spożywczego — zmalała niemal do zera; wreszcie sam klient był zachwycony — lżej było nosić butelki z plastiku z wodą mineralną, sokami owocowymi, winem czy olejem, a kupione pojemniki z masłem, serami, konfiturami, torebki z wędlinami czy puszkami z piwem i innymi gazowanymi napojami okazały się genialne przy weekendowych piknikach.

Dopiero po latach dostrzeżono pojawienie się nowego niebezpieczeństwa. Pierwszym sygnałem alarmowym był wygląd ulic wielkich miast, w których przy trochę silniejszym wietrze zaczęły unosić się papierowe i plastikowe tumany. Nawet przyjmowanie nowych pracowników do przedsiębiorstw oczyszczania nie rozwiązywało kwestii, bo wzrost opakowań następował w postępie geometrycznym. Kolejnym sygnałem była sytuacja w zakładach przetwarzających śmieci — szybko przekonano się tu, że nowe tworzywa nie mogą zostać przerobione ani nawet spalane, bo przy tej czynności wydzielają się niemal trujące gazy. Ministerstwa przemysłu i handlu wielu krajów zaczęły ostrzegać producentów i namawiać ich do powrotu do tradycyjnych tworzyw, jakimi są szkło i blacha, gdyż mogą na nowo zostać wykorzystane bez większych trudności. Kończyło się jednak na zaleceniach, gdyż zbyt wielkie kapitały zostały zainwestowane w produkcję nowych opakowań, a w fabrykach produkujących paczkowaną

żywność czy napoje zmienione zostały gruntownie technologiczne linie w działach pakowania gotowych produktów.

Nie kupujmy „w ciemno”

Dziś wiadomo już, że sytuacja jest niezwykle groźna. Laboratoria szukają nowych rozwiązań, miliony są wydatkowane na znalezienie sposobu likwidacji całych Himalajów śmieci z plastiku. Ponoć Japończycy odkryli tworzywo samolikwidujące się po pewnym czasie. Ale która firma ma gwarancję, że jej towary zostaną sprzedane i skonsumowane zanim proces samolikwidacji opakowań nastąpi? Kto naprawdę wie, co się będzie działo z naszą atmosferą, gdy pojawi się nowy składnik w postaci pyłu czy gazu? Francuzi proponują przetwarzanie plastikowych odpadów na materiał do budowy mieszkań czy innych pomieszczeń. Ale już dziś wiadomo, że koszty zbierania plastikowych śmieci są bardzo wysokie.

W krajach, gdzie plastikowe opakowania stanowią jeszcze mniejszość — a taka sytuacja między innymi panuje w Polsce — należy poważnie zastanowić się nad tym czy warto za wszelką cenę być w tej dziedzinie „nowoczesnym”. A tam gdzie opakowania z tworzywa są rzeczywiście koniecznością, trzeba już dziś, póki jeszcze czas, wydatkować odpowiednie kwoty na rzecz badań nad likwidacją groźnych nam gór śmieci, przed którymi jutro się nie obronimy. Właściwe, kompetentne czynniki wydać powinny zarządzenie — trochę tak, jak to się dzieje przy ujęciach wodnych wielkich zakładów — na mocy którego rozpocząć można będzie produkcję niebezpiecznych dla otoczenia opakowań dopiero po przedstawieniu sprawdzonego rozwiązania ich likwidacji lub przerobu. Nie trzeba bowiem przyjmować „w ciemno” obcych wzorów tylko dlatego, że zostały wylansowane za siedmioma rzekami, za siedmioma górami. Tym bardziej, gdy są to góry śmieci.

HENRYK KURTA